

Sygn. akt I C 190/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: – Sędzia SO Joanna Piwowarun – Kołakowska

Protokolant: – Monika Śpionek

po rozpoznaniu w dniu 07 czerwca 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko B. D.

o zachówek

1. Oddała powództwo.

2. Ustala, że powódka ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

I C 190/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2015 roku powódka B. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej B. D. kwoty 152.280,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pozew – k. 2 – 3).

W uzasadnieniu powódka wskazała, że jest jednym z dwóch spadkobierców ustawowych zmarłego M. G. (1), natomiast pozwana jest jego jedynym spadkobiercą testamentowym. Podniosła, że w 2003 roku pozwana uzyskała stwierdzenie nabycia spadku po M. G. (1) na swoją rzecz, a w późniejszym czasie rozliczyła się z powódką z tytułu należnego jej zachowku przy uwzględnieniu składu masy spadkowej znanego na dzień ogłoszenia testamentu oraz rozliczenia. W 2014 roku powódka dowiedziała się, iż M. G. (1) był wraz ze swoją siostrą współwłaścicielem w udziale do (...) nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), która objęta była działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) Warszawy. Wskazała, że pozwana, jako spadkobierca testamentowy M. G. (1), na mocy umowy zawartej z (...) W. w dniu 21 października 2014 roku nabyła wynoszący (...) udział w prawie użytkowania wieczystego gruntu w postaci działki numer (...) o powierzchni 0,0752 ha, który wszedł do masy spadkowej po zmarłym M. G. (1). Powódka podkreśliła, że przy dokonywaniu rozliczeń z tytułu zachowku ani ona, ani pozwana nie miały wiedzy, iż M. G. (1) posiadał ekspektatywę ustanowienia prawa użytkowania wieczystego wyżej wymienionej nieruchomości. Zdaniem powódki, w związku z wejściem w skład spadku po M. G. (1) udziału w przedmiotowej nieruchomości, przysługuje jej roszczenie o uzupełnienie zachowku. W ocenie powódki wartość udziału pozwanej w prawie użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości wynosi 609.120,00 zł, co oznacza, że wartość potencjalnego udziału spadkowego każdej z dwóch spadkobierczyń ustawowych M. G. (1) wynosi 304.560,00 zł, a zatem wartość należnego jej zachowku stanowi kwota 152.280,00 zł. Powódka podkreśliła, że wezwała pozwaną do zapłaty tej kwoty jednak pozwana odmówiła zaspokojenia jej roszczenia (uzasadnienie pozwu – k. 3 – 7).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana wskazała w pierwszej kolejności, że roszczenie powódki jest niezasadne wobec tego, że spadkodawca wydziedziczył ją w testamencie z uwagi na uporczywe niedopełnianie względem niego obowiązków rodzinnych. Pozwana podniosła również, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Podkreśliła, że wbrew twierdzeniom powódki, brak jest podstaw do przyjęcia, iż z chwilą podpisania przez nią umowy o oddanie działki numer (...) w użytkowanie wieczyste, prawo to weszło w skład masy spadkowej po M. G. (1). W dalszej kolejności pozwana wskazała, że powódka otrzymała praktycznie cały majątek spadkowy po M. G. (1), w tym jego udziały w nieruchomościach w Polsce i w Niemczech, a więc znacznie więcej niż przewidziany przepisami prawa zachówek. Podała również, że strony całościowo uregulowały kwestie związane z majątkiem spadkowym po M. G. (1), a wykonanie uzgodnień w tym zakresie zaspokoilo wszelkie roszczenia powódki z tytułu zachowku. Zdaniem pozwanej roszczenie powódki jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a uwzględnienie powództwa w jakiegokolwiek części byłoby rażąco niesprawiedliwe i sprzeczne z instytucją zachowku. Pozwana zakwestionowała również przyjętą przez powódkę wartość jej udziału w prawie użytkowania wieczystego działki numer (...) (odpowiedź na pozew – k. 158 – 169).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Na rozprawie w dniu 07 czerwca 2016 roku powódka wskazała, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego (protokół rozprawy – k. 283 – 289).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. G. (1) pozostawał w związku małżeńskim z B. G. od

22 kwietnia 1970 roku. Od 1995 roku małżonkowie nie mieszkali razem. B. G. mieszkała w S., a M. G. (1) w B.. Małżonkowie spotykali się w celu załatwiania wspólnych spraw. M. G. (1) pozostawał w nieformalnym związku z B. D., przy czym od 2000 roku związek ten miał charakter stały. M. G. (1) zamierzał rozwiść się z B. G.. W 2001 roku wystąpił z pozwem o rozwód, jednak ostatecznie cofnął powództwo (**dowody**: odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 16, dowód z przesłuchania powódki B. G. – k. 284 – 286, dowód z przesłuchania pozwanej B. D. – k. 286 – 289).

W dniu 28 lutego 2002 roku M. G. (1) sporządził w języku niemieckim testament własnoręczny, w którym ustanowił B. D. jedyną spadkobierczynią całego jego majątku. W treści testamentu wskazał, że jego majątek składa się z przedmiotów gospodarstwa domowego w mieszkaniu przy ul. (...) w B., połowy udziałów we współwłasności z żoną B. G. w mieszkaniu własnościowym w S. przy ul. (...), trzech mieszkań własnościowych w S. przy ul. (...), niezabudowanych parcel w R. i domu we wsi P. – M. w B., a nadto roszczeń jego żony wobec N. L., które sam opłacał. M. G. (1) podkreślił, że z żoną B. G. nie prowadzi życia małżeńskiego od co najmniej 1990 roku, wskazując jednocześnie, że wydziedzicza ją (**dowody**: kserokopia testamentu własnoręcznego – k. 171 – 172, tłumaczenie przysięgłe testamentu – k. 12 – 13).

M. G. (1) zmarł w dniu 27 maja 2002 roku w S.. Jego ostatnim miejscem zamieszkania był B.. Spadkobiercami ustawowymi M. G. (1) są jego żona B. G. oraz siostra B. K.. Postanowieniem z dnia 20 maja 2003 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III Ns 583/03 Sąd Rejonowy w Szczecinie stwierdził, że spadek po M. G. (1), na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 28 lutego 2002 roku, otwartego i ogłoszonego w dniu 20 maja 2003 roku, nabyła w całości B. D.. Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po M. G. (1), wobec jego niezaskarżenia, stało się prawomocne. W chwili nabycia spadku B. D. posiadała obywatelstwo niemieckie i nie posiadała obywatelstwa polskiego, którego wcześniej się zrzekła (**dowody**: odpis skrócony aktu zgonu – k. 14, odpisy skrócone aktów małżeństwa – k. 15 – 16, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego – k. 20 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. akt III Ns 583/03, postanowienie z dnia 20 maja 2003 roku – k. 23 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. akt III Ns 583/03).

Na dzień otwarcia spadku po zmarłym M. G. (1) w skład masy spadkowej wchodziły następujące aktywa nieruchomości:

– udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę numer (...) położoną w (...), o powierzchni 1129 m², dla której Sąd Rejonowy w Gryficach prowadził księgę wieczystą numer (...) (obecnie (...)). Pozostały udział w wysokości 1/2 w prawie własności tej nieruchomości stanowił własność B. G. (**dowód:** wypis z księgi wieczystej – k. 13 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. III Ns 82/05),

– udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę numer (...) położoną w (...), o powierzchni 1031 m², dla której Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą numer (...) (obecnie (...)). Pozostały udział w wysokości 1/2 w prawie własności tej nieruchomości stanowił własność B. G. (**dowód:** wypis z księgi wieczystej – k. 12 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. III Ns 82/05),

– udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny numer (...), o powierzchni 71,70 m², usytuowany na parterze, składający się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju, położony w S. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Szczecinie prowadzi księgę wieczystą KW (...). Pozostały udział w wysokości 1/2 w prawie własności tej nieruchomości stanowił własność B. G. (**dowód:** wydruk z księgi wieczystej – k. 203 – 210),

– udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę numer (...) położoną w Ś. Bałtyckim przy ul. (...) I 5, o powierzchni 1241 m², dla której Sąd Rejonowy w Gryficach prowadzi księgę wieczystą numer (...). Pozostały udział w wysokości 1/2 w prawie własności tej nieruchomości stanowił własność B. G. (**dowód:** wypis z księgi wieczystej – k. 15 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. III Ns 82/05),

– udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej położonej w P. – M. w B., zabudowanej szopką, zakupionej przez małżonków G. w 1974 roku (okoliczność bezsporna, a nadto umowa sprzedaży – k. 232),

– udział w wysokości 1/2 w prawie własności trzech nieruchomości w postaci lokali mieszkalnych (lokale numer (...)(...)(...), (...)(...) i (...)(...)), położonych przy B. S. (...) w S. w Niemczech. Pozostały udział w wysokości 1/2 w prawie własności każdego z tych lokali stanowił własność B. G. (okoliczności bezsporne, a nadto ustalenia dotyczące podziału spadku zawarte przez notariuszem – k. 211 – 223, tłumaczenia przysięgłe ustalenia – k. 242 – 254).

Na podstawie postanowienia z dnia 20 maja 2003 roku o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym M. G. (1), B. D. została wpisana do ksiąg wieczystych nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę numer (...) położoną w R. (KW (...)), nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę numer (...) położoną w R. (KW (...)) oraz nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny numer (...) położony przy ul. (...) w S. (KW (...)), jako współwłaściciel każdej z tych nieruchomości w 1/2 części (**dowody:** wypis z księgi wieczystej KW (...) – k. 13, wypis z księgi wieczystej KW (...) – k. 12 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. III Ns 82/05, wydruk z księgi wieczystej KW (...) – k. 203 – 210).

W dniu 17 lutego 2004 roku B. G. i B. D., w celu załatwienia sporu o spadek po zmarłym M. G. (1), zawarły ugodę w której ustaliły, że wartość spadku po zmarłym M. G. (1) wynosi 143.000,00 Euro, natomiast po potrąceniu zobowiązań spadkodawcy wartość ta wynosi 133.000,00 zł Euro, a zatem należny B. G. zachówek zamyka się kwotą 33.250,00 Euro. B. G. oświadczyła, że otrzymała na poczet zachowku kwotę 6.300,00 Euro. Strony ustaliły, że pozostała część należnego B. G. zachowku, tj. kwota 26.950,00 Euro zostanie zaspokojona poprzez przeniesienie na nią udziałów B. D. w wysokości 1/2 w trzech mieszkaniach własnościowych przy B. S. 4, 15 i 17 w S., odziedziczonych po M. G. (1). Strony postanowiły również, że B. D. przeniesie na B. G. swój udział w wysokości 1/2 w prawie własności działki położonej w B., odziedziczony po M. G. (1). Strony ustaliły, że przedmiotowa ugoda zaspakaja wszelkie roszczenia B. G. z tytułu zachowku. Dodatkowo ustalono, że B. D. przeniesie na B. G. swój udział w wysokości 1/2 w mieszkaniu własnościowym w S. przy ul. (...), w zamian za przeniesienie na nią przez B. G. jej udziałów w wysokości 1/2 w prawie własności działek numer (...) w R. (**dowody:** porozumienie – k. 229 – 230, tłumaczenie przysięgłe porozumienia – k. 255 – 256).

W dniu 06 lipca 2004 roku, przed notariuszem w B., B. G. i B. D. zawarły porozumienie dotyczące podziału spadku po M. G. (1). Na mocy porozumienia B. D. przeniosła na B. G. odziedziczone udziały we współwłasności trzech lokali

mieszkalnych w S. w Niemczech, która tym samym miała stać się jedyną właścicielką tych lokali. Ponadto B. D. przeniosła na B. G. wszelkie odziedziczone po M. G. (1) prawa do działki w miejscowości P. – M. w B. oraz do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), tak aby B. G. stała się ich jedynym właścicielem.

Z kolei B. G. przeniosła na B. D. przysługujące jej udziały

w wysokości $\frac{1}{2}$ w prawie własności działek numer (...) położonych w R., tak aby B. D. stała się ich jedyną właścicielką.

W porozumieniu oznaczono dla celów podatkowych wartość lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) na kwotę 40.000 Euro, a wartość obu działek położonych w R. także na kwotę

40.000 Euro (**dowody**: ustalenie dotyczące podziału spadku zawarte przez notariuszem – k. 211 – 223, tłumaczenia przysięgłe ustalenia – k. 242 – 254, dowód z przesłuchania pozwanej B. D. – k. 286 – 289).

B. D. zawierając ugodę powyższej treści, chciała uzyskać na własność jakieś nieruchomości w Polsce, gdyż po przejściu na emeryturę planowała powrócić i osiedlić się w Polsce (**dowód**: dowód z przesłuchania pozwanej B. D. – k. 286 – 289).

B. D. przekazała B. G. 14 książek, w tym słowniki oraz egzemplarze Pisma Świętego oraz 11 obrazów, w tym obraz A. F. „Słodkie dzieci”, które należały do M. G. (1), a stanowiły część wyposażenia wynajmowanego przez niego mieszkania w B. przy J. S.. B. G. otrzymała również pozostały po M. G. (1) samochód marki M. (...) o wartości około 200 Euro oraz środki pieniężne z towarzystwa ubezpieczeń w kwocie około 30.000,00 Euro. B. G. otrzymała wyposażenie mieszkania w S.. Z kolei B. D. otrzymała środki pieniężne w kwocie 38.000,00 Euro zgromadzone na rachunku bankowym M. G. (1) w Banku (...) oraz część wyposażenia mieszkania w B., które M. G. (1) wynajmował. B. D. uiściła kwotę 11.245,00 Euro tytułem podatku spadkowego (**dowody**: wykaz – k. 257, pismo – k. 281, dowód z przesłuchania powódki B. G. – k. 284 – 286, dowód z przesłuchania pozwanej B. D. – k. 286 – 289).

Pozwem z dnia 29 grudnia 2004 roku B. G. i B. K. wniosły o wykreślenie z działu II księgi wieczystej KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gryficach dla nieruchomości położonej w (...) przy ul. (...), stanowiącej działkę numer (...), wpisu prawa własności na rzecz pozwanej B. D. w udziale do $\frac{1}{2}$ części nieruchomości i w to miejsce wpisania B. G. i B. K. w udziałach po $\frac{1}{4}$ części prawa własności oraz zmianę wpisu prawa własności na rzecz B. G. z udziału do $\frac{1}{2}$ części, na udział do $\frac{3}{4}$ części nieruchomości. Powódki wniosły również o wykreślenie z działu II księgi wieczystej KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gryficach dla nieruchomości położonej w (...) przy ul. (...), stanowiącej działkę numer (...), wpisu prawa własności na rzecz pozwanej B. D. w udziale do $\frac{1}{2}$ części nieruchomości i w to miejsce wpisania B. G. i B. K. w udziałach po $\frac{1}{4}$ części prawa własności oraz zmianę wpisu prawa własności na rzecz B. G. z udziału do $\frac{1}{2}$ części, na udział do $\frac{3}{4}$ części nieruchomości. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że spadek po zmarłym M. G. (1), w tym jego udziały w wysokości $\frac{1}{2}$ w wyżej wymienionych nieruchomościach nabyła w całości nieposiadająca obywatelstwa polskiego B. D., która nie złożyła w przepisany terminie wniosku o zezwolenie na nabycie w drodze dziedziczenia udziału w przedmiotowych nieruchomościach w trybie art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, co oznacza, że należące do M. G. (1) udziały w tych nieruchomościach nabyły powódki. Wyrokiem z dnia 24 maja 2005 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 7/05 Sąd Rejonowy w Gryficach uwzględnił powództwo w całości. Na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem z dnia 29 grudnia 2005 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił powyższy wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo. Wyrokiem z dnia 21 listopada 2007 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 306/07, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powódek od wyżej wymienionego wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy uchylił ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców wskazał, że przepis ten można rozumieć dwojako. Pierwsza możliwość jest taka, że przy jego zastosowaniu dochodzi do oddzielnego od reszty spadku dziedziczenia nieruchomości położonej w Polsce przez spadkobierców ustawowych, co łączyłoby się z koniecznością wydania uzupełniającego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, ograniczającego się do tej nieruchomości. Druga możliwość odczytania tego przepisu polega na tym, że mamy tutaj do czynienia ze szczególnym przypadkiem ustawowego zapisu windykacyjnego na rzecz spadkobierców ustawowych. Zapis ten dochodzi do skutku w razie upływu rocznego terminu do wystąpienia przez spadkobiercę testamentowego, będącego cudzoziemcem, z wnioskiem o wydanie zezwolenia na nabycie testowanej na jego rzecz nieruchomości, albo w razie

odmowy wydania tego zezwolenia. Sąd Najwyższy opowiedział się za tą drugą wersją interpretacyjną, wskazując, że pozostaje ona w zgodzie z naczelną zasadą naszego systemu prawnego, którą jest jedność spadku (masy spadkowej). Podkreślił, że z treści tej normy wynika, iż jej zastosowanie pociąga za sobą skutek rzeczowy w postaci przejścia z mocy prawa własności jednego składnika spadku, ograniczającego się do nieruchomości położonych w Polsce, z cudzoziemca – będącego spadkobiercą testamentowym – na spadkobierców ustawowych testatora. Ziszczenie się dyspozycji tego przepisu powoduje jedynie wspomniane przesunięcie w sferze majątkowej określonego przedmiotu spadku, pozostając bez wpływu na sam porządek i krąg dziedziczenia. Sąd Najwyższy wskazał, że powódki nie stały się spadkobierczyniami M. G. (1), lecz nabyły z mocy prawa własność należących do niego udziałów w prawie własności nieruchomości położonych w Polsce. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 14 marca 2008 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 24 maja 2005 roku (**dowody**: pozew – k. 2 – 6, wyrok Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 24 maja 2005 roku – k. 98, wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2005 roku – k. 206 – 220, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2007 roku – k. 254 – 256 i wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 marca 2008 roku – k. 278, 283 – 296 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Gryficach o sygn. I C 7/05).

We wniosku z dnia 03 stycznia 2004 roku B. G. domagała się zmiany postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 maja 2003 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III Ns 583/03, poprzez orzeczenie, że spadek po M. G. (1), na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 28 lutego 2002 roku, otwartego i ogłoszonego w dniu 20 maja 2003 roku nabyła B. D., z wyłączeniem nieruchomości w postaci działek numer (...) w położonych w R., działki numer (...) położonej w Ś. Bałtyckim i lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). Postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2005 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III Ns 82/05 Sąd Rejonowy w Szczecinie oddalił wniosek, wskazując, że jeżeli cudzoziemiec, który odziedziczył na podstawie testamentu nieruchomość położoną w Polsce i uzyskał stosowny wpis w księdze wieczystej pomimo, że nie złożył w terminie wniosku o zezwolenie na nabycie tej nieruchomości, to zaistnieje sytuacja niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, której usunięcie następuje przez wytoczenie stosownego powództwa (**dowody**: wniosek – k. 2 – 7 i postanowienie – k. 35 – 38 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. III Ns 82/05).

Pozwem z dnia 04 stycznia 2005 roku B. G. wystąpiła o wykreślenie z działu II księgi wieczystej KW nr (...) prowadzonej przez sąd Rejonowy w Szczecinie dla nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), lokal nr (...), wpisu prawa własności dokonanego na rzecz B. D. w udziale do 1/2 części nieruchomości i w jego miejsce dokonanie wpisu na rzecz B. G. i B. K. w udziale do 1/4 prawa własności nieruchomości oraz zmiany wpisu prawa własności dokonanego na rzecz B. G. z udziału do 1/2 części na udział do 3/4 części przedmiotowej nieruchomości. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że spadek po zmarłym M. G. (1), w tym jego udział w wysokości 1/2 w wyżej wymienionej nieruchomości nabyła w całości nieposiadająca obywatelstwa polskiego B. D., która nie złożyła w przepisany terminie wniosku o zezwolenie na nabycie w drodze dziedziczenia udziału w przedmiotowej nieruchomości w trybie art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, co oznacza, że należący do M. G. (1) udział w tej nieruchomości nabyły powódki. Wyrokiem z dnia 15 września 2005 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 11/05 Sąd Rejonowy w Szczecinie uwzględnił powództwo w całości, a apelacja B. D. od powyższego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25 stycznia 2006 roku (**dowody**: pozew – k. 2 – 5 i wyrok – k. 144, wyrok – k. 190 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. I C 11/05, okoliczności bezsporne).

Pozwem z dnia 16 maja 2005 roku B. G. i B. K. wystąpiły o ustalenie, że prawo własności w udziale do 1/2 części nieruchomości stanowiącej działkę gruntu numer (...) o powierzchni 1241 m², położonej w miejscowości Ś. (...) przy ul. (...) I 5, przysługuje na zasadach współwłasności w częściach ułamkowych w udziałach po 1/2 części B. G. i B. K., co oznacza, że udział B. G. w prawie własności całej nieruchomości wynosi 3/4 części, a udział B. K. 1/4 części. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że spadek po zmarłym M. G. (1), w tym jego udział w wysokości 1/2 w wyżej wymienionej nieruchomości nabyła w całości nieposiadająca obywatelstwa polskiego B. D., która nie złożyła w przepisany terminie wniosku o zezwolenie na nabycie w drodze dziedziczenia udziału w

przedmiotowej nieruchomości w trybie art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, co oznacza, że należący do M. G. (1) udział w tej nieruchomości nabyły powódki. Wyrokiem z dnia 14 września 2005 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 156/05 Sąd Rejonowy w Gryficach uwzględnił powództwo w całości. Powyższy wyrok uprawomocnił się wobec jego niezaskarżenia (**dowody**: pozew – k. 2 – 6 i wyrok – k. 83 załączonych akt sprawy Sądu Rejonowego w Gryficach o sygn. I C 156/05).

Matka M. G. (1) J. G. z domu S. była współspadkobiercą w 1/2 części jednego z przedwojennych współwłaścicieli nieruchomości (...) położonej przy ul. (...), oznaczonej numerem hipotecznym (...), która była objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) Warszawy i na jego mocy przeszła na własność (...) W., a następnie na własność kolejno Skarbu Państwa i dzielnicy Gminy (...). Orzeczeniem administracyjnym z dnia 29 marca 1950 roku Prezydent (...) W. odmówił dotychczasowym właścicielom przyznania prawa własności czasowej do tego gruntu, a decyzją z dnia 09 grudnia 1950 roku Minister Budownictwa utrzymał w mocy wyżej wymienione orzeczenie. Decyzją z dnia 06 czerwca 2013 roku Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej stwierdził nieważność powyższej decyzji Ministra Budownictwa z dnia 09 grudnia 1950 roku i utrzymanego nią w mocy orzeczenia Prezydenta (...) W. dnia 29 marca 1950 roku. Spadek po zmarłej w dniu 14 listopada 1995 roku J. G. nabyły jej dzieci B. K. i M. G. (1) po 1/2 części każde z nich. Decyzją z dnia 25 czerwca 2014 roku Prezydent (...) W., po rozpoznaniu wniosku przedwojennych właścicieli powyższej nieruchomości hipotecznej, ustanowił prawo użytkowania wieczystego do niezabudowanego gruntu o powierzchni 752 m^{((2))}, opisanego w ewidencji jako działka numer (...) z obrębu (...), położonego w W. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta KW (...) na rzecz spadkobierców przedwojennych właścicieli tego gruntu, w tym na rzecz B. D. i B. K. w udziałach wynoszących po o, (...) części gruntu. W dniu 21 października 2014 roku została zawarta w formie aktu notarialnego umowa o oddanie gruntu w użytkowanie wieczyste, na podstawie której (...) W. oddało nieruchomość w postaci działki numer (...) z obrębu (...) w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat na rzecz m.in. B. D. w 10800/100000 części i B. K. w 10800/100000 części. B. D.

i B. K. zostały wpisane do księgi wieczystej numer

KW (...) założonej dla działki numer (...), jako jej współużytkowniczką wieczyste (**dowody** : decyzja z dnia 06 czerwca 2013 roku – k. 190 – 196, decyzja z dnia

25 czerwca 2014 roku – k. 180 – 189, umowa z dnia 21 października 2014 roku – k. 17 – 23, wydruk księgi wieczystej – k. 24 – 28).

B. G. dowiedziała się o postępowaniu dotyczącym dawnej nieruchomości hipotecznej (...) w W. około 4 – 5 lat temu od B. K. (**dowód**: przesłuchanie powódki B. G. w charakterze strony – k. 284 – 286).

Pismem z dnia 09 marca 2015 roku B. G. wezwała B. D. do zapłaty na jej rzecz kwoty 152.280,00 zł tytułem uzupełnienia zachowku w związku z nabyciem przez B. D. udziału w użytkowaniu wieczystym działki numer (...) z obrębu (...) położonej w W. przy ul. (...), w terminie 14 dni od doręczenia pisma. W odpowiedzi, pismem z dnia 26 marca 2015 roku, B. D. odmówiła zaspokojenia roszczenia B. G., wskazując, że są one niezasadne (**dowody**: wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 29 – 30, odpowiedź na wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 177 – 179).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów

z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz załączonych aktach sprawy Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. III Ns 583/03, sprawy Sądu Rejonowego

w S. o sygn. III Ns 82/05, sprawy Sądu Rejonowego w Szczecinie o sygn. I C 11/05, sprawy Sądu Rejonowego w Gryficach o sygn. I C 7/05 i sprawy Sądu Rejonowego w Gryficach o sygn. I C 156/05, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. Dowody w postaci orzeczeń sądowych oraz decyzji administracyjnych, jako dokumenty urzędowe, stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, a tym samym korzystały z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą, które nie zostały obalone. Wobec

niekwestionowania złożonych do akt kserokopii dokumentów brak było podstaw do żądania złożenia wyżej wymienionych dokumentów w oryginale. Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowił również dowód z przesłuchania powódki B. G. (k. 284 – 286) i pozwanej B. D. (k. 286 – 289) w charakterze stron. Zeznania stron były spójne i logiczne oraz korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z dowodami z dokumentów, stąd też Sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Zeznania stron pozwoliły ustalić skład majątku spadkowego po M. G. (1) oraz sposób ich rozdysponowania pomiędzy stronami. Pomimo znacznego upływu czasu od chwili śmierci M. G. (1) oraz niezaprzeczalnego faktu ulotności ludzkiej pamięci, strony potrafiły w sposób w miarę dokładny opisać skład majątku spadkowego oraz wskazać, która z nich otrzymała poszczególne składniki, co było zupełnie wystarczające dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Powyższe dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, w zestawieniu ze sobą tworzą spójny stan faktyczny i brak jest zdaniem Sądu Okręgowego przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego zgłoszony na okoliczność ustalenia, że wartość przysługującego pozwanej udziału do (...) w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w W., stanowiącej działkę gruntu o numerze 46/10 z obrębu (...) wynosi 609.120,00 zł oraz wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego celem ustalenia wartości spadku po M. G. (1),

w szczególności udziału jaki posiadał w licznych nieruchomościach położonych w Polsce i w Niemczech, uznając, że wyżej wymienione okoliczności nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c., gdyż powództwo podlegało oddaleniu

a limine z uwagi na fakt zawarcia pomiędzy stronami ugody dotyczącej zachowku w 2004 roku, fakt uzyskania przez powódkę składników należących do majątku spadkowego po M. G. (1), które wyczerpały jej roszczenia z tytułu zachowku, a także okoliczność, że

w istocie w dacie otwarcia spadku nie wchodził do niego udział w prawie użytkowania wieczystego określonej wyżej nieruchomości stanowiącej działkę gruntu o numerze 46/10 z obrębu (...) położonej w W. przy ul. (...), ani ekspektatywa nabycia tego prawa oraz z powodu przedawnienia wywiedzionego roszczenia o zapłatę zachowku.

W tej sytuacji zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczności, na które zgłoszono wyżej wymienione wnioski dowodowe. Zdaniem Sądu, dopuszczanie powyższych dowodów z opinii biegłego prowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużania postępowania i generowałoby dodatkowe koszty, naruszając tym samym zasadę ekonomiki procesowej.

Z podobnych względów Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków M. H. i G. D. zgłoszone m.in. na okoliczność przyczyn wydziedziczenia powódki oraz składu spadku po zmarłym M. G. (1). W opinii Sądu wniosek o przeprowadzenie dowodów z zeznań tych świadków na wyżej wymienione okoliczności był niezasadny także z tego powodu, że dokonane w testamencie przez M. G. (1) wydziedziczenie powódki było nieskuteczne wobec faktu niewskazania przyczyn wydziedziczenia, natomiast kwestia składu spadku po M. G. (1) została w sposób dostateczny wyjaśniona przy pomocy dowodów z dokumentów oraz przesłuchania stron i była w zasadzie niesporna. W tej sytuacji, przeprowadzanie dowodu z zeznań powyższych świadków było niecelowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i jako takie podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powódka B. G. – spadkobierca ustawowy zmarłego M. G. (1) domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanej B. D. – spadkobiercy testamentowego kwoty 152.280,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 marca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem uzupełniania zachowku w związku z nabyciem przez pozwaną udziału wynoszącego (...) w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), stanowiącej działkę gruntu o numerze 46/10 z obrębu (...), która stanowiła tzw. grunt (...).

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). W myśl art. 991 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Podkreślić trzeba, że zachówek jest postacią uprawnienia do partycypacji w części wartości mienia spadkodawcy i może przybrać postać roszczenia w sytuacji braku uzyskania od spadkodawcy powołania do dziedziczenia lub przysporzenia majątkowego o wystarczającej wysokości. Z okoliczności sprawy wynika, że powódka będąca jednym z dwóch – obok B. K. – spadkobierców ustawowych zmarłego M. G. (1), do chwili jego śmierci pozostawała z nim w związku małżeńskim. Z kolei pozwana jest spadkobiercą testamentowym zmarłego i na tej podstawie w 2003 roku uzyskała stwierdzenie nabycia całości spadku po nim. Wskazane okoliczności były pomiędzy stronami bezsporne. W świetle art. 991 § 1 k.c. powódka posiada zatem legitymację czynną do dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku po zmarłym M. G. (1), natomiast pozwana posiada w tym zakresie legitymację bierną. Zaznaczyć przy tym trzeba, że skoro powódka była jednym z dwóch spadkobierców ustawowych zmarłego M. G. (1) i w dacie jego śmierci nie była osobą trwale niezdolną do pracy, to w świetle art. 991 § 1 k.c. tytułem zachowku należy jej się połowa wartości udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, czyli 1/4 wartości ustalonego substratu zachowku.

Pozwana podważając zasadność wywiedzionego powództwa podniosła w pierwszej kolejności zarzut, iż powódka została wydziedziczona, toteż nie posiada uprawnienia do zachowku po zmarłym M. G. (1). Zarzut ten jest jednak nieuzasadniony. Stosownie do treści art. 1008 k.c., spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku: 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci; 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Zgodnie zaś z art. 1009 k.c., przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Skuteczność wydziedziczenia wymaga, zgodnie z treścią art. 1008 i 1009 k.c., zarówno wskazania przez spadkodawcę w testamencie powodu wydziedziczenia, należącego do jednej z przyczyn zawartych w zamkniętym katalogu z art. 1008 k.c., jak i rzeczywistego istnienia wskazanych przez spadkodawcę okoliczności. Należy przy tym podkreślić, że podstawą do ustalenia przyczyny wydziedziczenia może być tylko treść testamentu, w którym spadkodawca ma obowiązek określić powody swojego rozporządzenia pozbawiającego wydziedziczonego zarówno prawa do spadku, jak i prawa do zachowku. Spadkobierca pozwany w sprawie o zachówek ma zatem obowiązek udowodnienia, że rzeczywiście zaistniały okoliczności wskazane przez spadkodawcę w testamencie, zaś rolą sądu jest także ocena, czy okoliczności te należą do jednej z przesłanek wskazanych w art. 1008 k.c. Nawet bowiem, gdyby w rzeczywistości istniała przyczyna uzasadniająca wydziedziczenie, ale spadkodawca tej przyczyny nie wskazał w testamencie jako podstawy wydziedziczenia, rozrządzenie spadkodawcy w tym zakresie nie byłoby skuteczne. W orzecznictwie wskazuje się, że ustawodawca nie wymaga bezwzględnie od spadkodawcy, by wskazał on wprost, precyzyjnie przyczynę wydziedziczenia stosownie do katalogu sporządzonego w art. 1008 k.c. Wystarczy bowiem, gdy spadkodawca uczyni to w taki sposób, aby wola wydziedziczenia wskazanej osoby oraz motywy uzasadniające wydziedziczenie dały się w sposób niebudzący wątpliwości wyprowadzić z treści testamentu. Jednocześnie podkreśla się, że spadkodawca w treści testamentu winien opisać przykłady zachowania czy też czynności uprawnionego do zachowku bądź ich brak, które w jego ocenie pozbawiły go udziału w spadku. Testament niezawierający żadnych zarzutów pod adresem uprawnionego do zachowku czy też opisów jego nagannych postępowań, nie może stanowić skutecznej podstawy do wydziedziczenia. Samo posłużenie się przez spadkodawcę sformułowaniem, że uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełniał obowiązków rodzinnych, bez wskazania rodzaju obowiązków, nie jest wystarczające, aby uznać, że doszło do skutecznego wydziedziczenia (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13 stycznia 2011 roku, I ACa 1021/10, Legalis nr 333332).

Przenosząc przedstawione rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że zmarły M. G. (1) dokonał skutecznego wydziedziczenia swojej małżonki B. G. w testamencie sporządzonym w dniu 28 lutego 2002 roku. W treści przedmiotowego testamentu testator istotnie wskazał, że wydziedzicza swoją żonę B. G., która wedle jego woli miała nie otrzymać obowiązkowej części spadku. Faktem jest jednak, że testator nie podał w istocie żadnej konkretnej przyczyny wydziedziczenia. Do takiej konkluzji prowadzi szczegółowa analiza treści testamentu. Pozwana podnosząc zarzut wydziedziczenia wskazała, iż jego przyczyną było uporczywe niedopełnianie przez powódkę względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Testator nie wskazał jednak rodzaju obowiązków jakich nie dopełniała powódka. Wskazał jedynie, że z żoną nie prowadzi życia małżeńskiego już od co najmniej 1990 roku oraz, że zamierza pobrać się z B. D. po uzyskaniu rozwodu. Testator nie ujawnił jednak przyczyn, dla których od 1990 roku nie prowadzi życia małżeńskiego z B. G., ani nie wskazał, aby przyczyny faktycznej separacji z małżonką leżały wyłącznie po jej stronie. W tym kontekście podkreślić trzeba, że sam rozpad małżeństwa i pozostawanie małżonków w faktycznej separacji nie może być uznany za zaniedbywanie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, konieczne jest bowiem wskazanie przez spadkodawcę co było przyczyną rozpadu i dopiero określone zachowania ze strony osoby podlegającej wydziedziczeniu mogą być oceniane w kontekście przesłanek z art. 1008 k.c. (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2013 roku, VI ACA 578/13, Legalis nr 1049253). Niewskazanie przez M. G. (1) w testamencie przyczyn rozpadu pożycia z małżonką i ograniczenie się do lakonicznego stwierdzenia, że nie prowadzi z nią życia małżeńskiego od co najmniej 1990 roku, uniemożliwia Sądowi dokonanie oceny tego faktu przez pryzmat przyczyn wydziedziczenia, o których mowa w art. 1008 k.c. Konkludując, stwierdzić trzeba, że zawarte w testamencie M. G. (1) wydziedziczenie swojej małżonki B. G., nie może być uznane za skuteczne.

Niemniej jednak wywiedzione powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i to z kilku przyczyn. Po pierwsze, w ocenie Sądu, w specyficznych okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że udział w prawie użytkownika wieczystego działki gruntu o numerze 46/10 z obrębem (...) położonej w W., jaki nabyła pozwana na podstawie umowy z dnia 21 października 2014 roku, jak również ekspektatywa nabycia tego prawa, wchodziły w skład spadku po zmarłym M. G. (1), co skutkuje przyjęciem, że powódka nie może domagać się zachowku z tego tytułu. Należy podnieść, że przy obliczaniu wysokości roszczenia pieniężnego osoby uprawnionej do zachowku podstawowe znaczenie ma stan spadku (stan elementów majątkowych komponujących ten spadek) w chwili otwarcia spadku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06 marca 2014 roku, V CSK 209/13, Legalis nr 994641), co w świetle art. 922 k.c. następuje z chwilą śmierci spadkodawcy. Zgodnie z art. 922 § 1 k.c., prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej. Nie ulega wątpliwości, że w skład spadku wchodzi m.in. prawa i obowiązki, których stroną w chwili swojej śmierci był spadkodawca. Nie chodzi tu jednak o elementy wszystkich stosunków prawnych, w których stroną uprawnioną bądź zobowiązaną był spadkodawca. Aby przynależeć do spadku prawa i obowiązki muszą spełniać kilka warunków. Muszą mieć charakter cywilnoprawny, muszą mieć charakter majątkowy, nie mogą być ściśle związane z osobą spadkodawcy, a nadto nie może istnieć regulacja prawna nakazująca traktować te prawa jako przechodzące na określone osoby niezależnie od tego czy są one spadkobiercami (zob. E. Niezbecka, w: Kidyba, Komentarz KC, t. IV, 2015, s. 22). Wszystkie te warunki muszą być spełnione łącznie. W doktrynie wskazuje się również, że w skład spadku, obok praw i obowiązków spadkodawcy, wchodzi także uzasadnione prawnie nadzieje na nabycie prawa, tj. ekspektatywy (zob. E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, w: Gudowski, Komentarz KC, Ks. IV, 2013, s. 17), z tym jednak zastrzeżeniem, że dziedziczeniu podlega jedynie taka ekspektatywa, która ma charakter prawa podmiotowego majątkowego i poprzedza nabycie praw podmiotowych, które mogłyby być przedmiotem dziedziczenia (zob. W. Borysiak, w: Osajda, Komentarz. KC, t. III, s. 55).

Ekspektatywa oznacza „oczekiwanie prawne” w znaczeniu tymczasowości sytuacji prawnej podmiotu, prowadzącej do powstania prawa podmiotowego z chwilą ziszczenia się brakującego elementu, określonego w treści normy prawnej. Z ekspektatywą mamy do czynienia „gdy ze zrealizowanymi już składnikami złożonego stanu faktycznego, prowadzącego do powstania (nabycia) prawa podmiotowego, porządek prawny łączy nie jakiegokolwiek skutki prawne, lecz takie, których całokształt stwarza oczekującemu – po pierwsze – silne stanowisko prawne, służące określonemu celowi praktycznemu, silne, bo do pewnego stopnia zabezpieczone (...) i – po drugie – takie stanowisko, które spełnia

prawnie uznane samodzielne funkcje, a więc funkcjonuje niezależnie od prawa podmiotowego, którego nabycie poprzedza” (zob. K. Gandor, Prawa podmiotowe tymczasowe (ekspektatywy), Wrocław – Warszawa – Kraków 1968, s. 13). Znaczenie prawne ekspektatywy polega na uznaniu konkretnej sytuacji prawnej za rodzaj prawa tymczasowego, mogącego stanowić przedmiot obrotu prawnego, jeżeli oczekiwane prawo jest zbywalne i podlegającego ochronie prawnej. O uznaniu sytuacji prawnej za ekspektatywę prawa decyduje jej konkretyzacja w stopniu uzasadniającym przyjęcie, że uzupełnienie przez dodatkowy, brakujący element jest zdolne przekształcić ją w pełne, definitywne prawo. Chodzi tu w szczególności o powstanie jednej lub kilku określonych w ustawie przesłanek nabycia danego prawa przy jednoczesnym braku dodatkowej przesłanki (zob. S. Rudnicki, Ekspektatywa nabycia własności nieruchomości w świetle orzecznictwa sądowego, Rejent 2003, nr 10, s. 182 – 187). Zauważyć trzeba, iż w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowany jest pogląd, że ochronie konstytucyjnej, obok praw materialnych określanych jako prawa nabyte, podlegają również tzw. „ekspektatywy maksymalnie ukształtowane” (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 czerwca 1999 roku, K 5/99, OTK ZU Nr 5/1999, s. 536 i z dnia 28 kwietnia 1999 roku, K 3/99, OTK ZU Nr 5/1999, s. 366). W wyroku z dnia 19 grudnia 2002 roku (K 33/02, OTK-A 2002, nr 7, s. 97) Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że ekspektatywa maksymalnie ukształtowana oznacza „prawnie relewantną sytuację, cechującą się istnieniem wyraźnych zobowiązań przyszłego prawa podmiotowego”, którego powstanie, a w konsekwencji realizacja, mają nastąpić dopiero w przyszłości w razie – i z chwilą – zaistnienia określonych okoliczności.

Działka gruntu o numerze 46/10 z obrębu (...) położona w W. przy ul. (...), której prawo współużytkowania wieczystego nabyła pozwana stanowiła jak już podkreślono tzw. nieruchomość (...), gdyż podlegała działaniu dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) W. (Dz. U. Nr 50, poz. 279), na podstawie którego wszystkie grunty leżące w granicach miasta W. przeszły na własność gminy (...) W. z dniem 21 listopada 1945 roku (art. 1 dekretu). Zgodnie z art. 7 ust. 1 dekretu, dotychczasowy właściciel gruntu, prawni następcy właściciela, będący w posiadaniu gruntu, lub osoby prawa jego reprezentujące (...) mogą w ciągu 6 miesięcy od dnia objęcia w posiadanie gruntu przez gminę zgłosić wniosek o przyznanie na tym gruncie jego dotychczasowemu właścicielowi prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną. W myśl art. 7 ust. 2 dekretu, gmina uwzględni wniosek, jeżeli korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela da się pogodzić z przeznaczeniem gruntu według planu zabudowania (...). Stosownie do treści art. 7 ust. 1 dekretu, w razie uwzględnienia wniosku o przyznanie prawa własności czasowej (wieczystej dzierżawy, użytkowania wieczystego), następowała zmiana struktury prawa właścicieli, mianowicie szczególne uprawnienie w postaci tej ekspektatywy zastępowane było nabyciem prawa własności czasowej (użytkowania wieczystego) (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 05 grudnia 2013 roku, I ACa 857/13, Legalis nr 1048878). W wyroku z dnia 21 czerwca 2013 roku (I CSK 637/12, Legalis nr 712214) Sąd Najwyższy wskazał, że szkoda wywołana wadliwą decyzją dekretową, sprzecznie z prawem odmawiająca uwzględnienia wniosku złożonego zgodnie z art. 7 ust. 1 dekretu, polegała nie tylko na pozbawieniu poprzednich właścicieli własności budynków, ale przejawiała się również w uszczupleniu majątków należących do tych osób albo ich następców prawnych o wartość wskazanej ekspektatywy. Należy przy tym wskazać, że biorąc pod uwagę treść uregulowań dekretowych, owa ekspektatywa prawa wieczystej dzierżawy nie miała charakteru bezterminowego. Po pierwsze, ekspektatywa przysługiwała dotychczasowym właścicielom nieruchomości dekretowej tylko w sytuacji, gdy złożyli wniosek o przyznanie prawa własności czasowej do gruntu w terminie oznaczonym w art. 7 ust. 1 dekretu. Złożenie wniosku po tym terminie powodowało utratę ekspektatywy. Po drugie, dotychczasowi właściciele tracili ekspektatywę prawa własności czasowej także na skutek wydania przez właściwy organ ostatecznej decyzji odmawiającej przyznania własności czasowej (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 roku, I CSK 637/12, Legalis 712214). W konsekwencji, dopóki w obrocie funkcjonowała ostateczna decyzja o odmowie ustanowienia prawa własności czasowej do danej nieruchomości (...), dopóty jej przedwojennym właścicielom i ich następcom prawnym nie przysługiwała ekspektatywa tego prawa. Sytuacja przedwojennych właścicieli danej nieruchomości i ich następców prawnych mogła ulec zmianie dopiero na skutek wyeliminowania z obrotu decyzji dekretowej poprzez wydanie decyzji stwierdzającej jej nieważność, która wywołuje skutek *ex tunc* i otwiera drogę do ponownego rozpoznania wniosku o ustanowienie prawa własności czasowej. Z chwilą, gdy decyzja nadzorcza

staje się ostateczna, przedwojennym właścicielom i ich następcom prawnym na powrót przysługuje ekspektatywa ustanowienia prawa użytkowania wieczystego (prawa własności czasowej).

Z ustalonych w niniejszej sprawie okoliczności wynika, że przedwojenni właściciele nieruchomości oznaczonej numerem hipotecznym (...), której część stanowi działka oznaczona aktualnie numerem ewidencyjnym (...) z obrębu (...) położona w W. przy ul. (...), na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, złożyli wniosek o przyznanie im prawa własności czasowej do tej nieruchomości. Orzeczeniem administracyjnym z dnia

29 marca 1950 roku Prezydent (...) W. odmówił dotychczasowym właścicielom przyznania prawa własności czasowej do tego gruntu, a decyzją z dnia 09 grudnia 1950 roku Minister Budownictwa utrzymał w mocy wyżej wymienione orzeczenie. W rezultacie, przedwojenni właściciele utracili przysługujące im prawo własności gruntu nieruchomości hipotecznej (...) z dniem 25 listopada 1945 roku w związku z działaniem art. 1 dekretu,

a ekspektatywę prawa własności czasowej gruntu z dniem 09 grudnia 1950 roku. Z tą datą właścicielem nieruchomości hipotecznej stało się (...) W., a następnie – na podstawie dalszych zdarzeń – Skarb Państwa i znowu (...) W.. Decyzją z dnia 06 czerwca 2013 roku, wydaną po rozpoznaniu wniosku następców prawnych przedwojennych właścicieli nieruchomości hipotecznej (...), Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej stwierdził nieważność powyższej decyzji Ministra Budownictwa z dnia 09 grudnia 1950 roku i utrzymanego nią w mocy orzeczenia Prezydenta (...) W. z dnia 29 marca 1950 roku. Z chwilą, w jakiej decyzja Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 06 czerwca 2013 roku stała się ostateczna, podmioty będące następcami prawnymi przedwojennych właścicieli nieruchomości hipotecznej (...), odzyskały ekspektatywę prawa użytkowania wieczystego tej nieruchomości. Przedmiotowa decyzja nadzorcza spowodowała bowiem konieczność ponownego rozpatrzenia wniosku przedwojennych właścicieli, złożonego na podstawie art. 7 dekretu, o oddanie im nieruchomości w użytkowanie wieczyste. Ponowne rozpoznanie tego wniosku doprowadziło zaś do wydania decyzji będącej podstawą ustanowienia na rzecz ich następców prawnych, w tym pozwanej, użytkowania wieczystego działki numer (...) pochodzącej z dawnej nieruchomości hipotecznej (...).

Podkreślić trzeba, że pomimo wstecznej skuteczności decyzji nadzorczej Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 06 czerwca 2013 roku, stwierdzającej nieważność decyzji dekretowych, nie ma podstaw do przyjęcia, że ekspektatywa ustanowienia prawa użytkowania wieczystego działki numer, która „odżyła” po wydaniu wyżej wymienionej decyzji nadzorczej, weszła w skład spadku po M. G. (1), a tym samym, że powinna ona stanowić podstawę do ustalenia na rzecz powódki zachowku. Jeżeli bowiem dla ustalenia wartości zachowku należnego osobom do niego uprawnionym podstawowe znaczenie ma stan spadku w chwili jego otwarcia, tj. na dzień śmierci spadkodawcy, to biorąc pod uwagę okoliczności sprawy stwierdzić należy, że na dzień otwarcia spadku po M. G. (1), co miało miejsce w dniu 27 maja 2002 roku, z uwagi na funkcjonowanie w obrocie ostatecznej decyzji dekretowej odmawiającej jego poprzednikom prawnym ustanowienia prawa użytkowania wieczystego przedmiotowego gruntu, ekspektatywa ustanowienia tego prawa w ogóle nie istniała, a w każdym razie nie była to jeszcze ekspektatywa maksymalnie ukształtowana. Można jedynie przyjąć, że w skład spadku po M. G. (1) weszło uprawnienie do żądania wydania decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność decyzji dekretowej, której to wydanie mogło doprowadzić do powstania po jego stronie ekspektatywy ustanowienia prawa użytkowania wieczystego. Jak wskazuje się w doktrynie, nie jest ekspektatywą (prawem tymczasowym) nadzieja na pomyślny wynik postępowania administracyjnego i na uwzględnienie przez organy administracyjne wniosku o uchylenie decyzji odmawiającej przyznania dotychczasowemu właścicielowi prawa własności czasowej (użytkowania wieczystego) gruntu (...), objętego przepisami dekretu z dnia 26 października 1945 roku. Osobie legitymowanej do ubiegania się o uchylenie nieważnej decyzji administracyjnej nie przysługuje żadne podmiotowe „prawo tymczasowe” ani w postaci wierzytelności, ani prawa rzeczowego, oprócz samej nadziei na uzyskanie pomyślnego wyniku postępowania (zob. S. Rudnicki, Ekspektatywa nabycia własności nieruchomości w świetle orzecznictwa sądowego, Rejent 2003, nr 10, s. 182 – 187). Zdaniem Sądu, w takim przypadku, posługując się terminologią zaprezentowaną przez K. G., można mówić jedynie o oczekiwaniu zwykłym, pozbawionym doniosłości prawnej, tj. czysto faktycznej nadziei, czysto faktycznej szansie powstania prawa podmiotowego, w przeciwieństwie do oczekiwania mającego taką doniosłość, czyli oczekiwania prawnego (zob. K. Gandor, op. cit., s. 12 – 13, 20). Jak już podkreślono, sytuacja takiej osoby zmienia się diametralnie z chwilą, gdy ostateczna stanie się decyzja nadzorcza stwierdzająca nieważność decyzji dekretowej, gdyż w takim przypadku istnieje konieczność

rozpoznania wniosku dekretowego, a tym samym „odżywa” ekspektatywa prawa wieczystego użytkowania. Faktem jest jednak, że in concreto, decyzja dekretowa została wyeliminowana z obrotu dopiero w 2013 roku, a więc ponad 10 lat po otwarciu się spadku po zmarłym M. G. (1). W tej zaś sytuacji, rzeczona ekspektatywa prawa użytkowania wieczystego działki numer (...), nie może być uwzględniona przy ustalaniu substratu zachowku należnego powódce, stąd też przyjąć trzeba, że z uwagi na zakresloną przez nią podstawę faktyczną powództwa, która zasadzała się na twierdzeniu, że w związku z uzyskaniem przez pozwaną udziału w prawie użytkowania wieczystego działki numer (...) powódce przysługuje roszczenie o uzupełnienie zachowku, powództwo podlegało oddaleniu, gdyż rzeczona ekspektatywa, posiadająca co oczywiste określoną wartość majątkową, nie może być traktowana jako substrat zachowku należnego powódce po zmarłym M. G. (1). Jeszcze raz podkreślić bowiem należy, że o wielkości zachowku decyduje wyłącznie stan spadku z chwili śmierci spadkodawcy, a w tej dacie ekspektatywa prawa wieczystego użytkowania wyżej wymienionej działki nie istniała, a powstała („odżyła”) dopiero w 2013 roku na skutek realizacji wchodzącego w skład spadku usprawienia do wzruszenia decyzji dekretowej.

Zaznaczyć przy tym należy, że skoro w skład spadku po M. G. (1) nie wchodziła ekspektatywa ustanowienia prawa użytkowania wieczystego działki numer (...), która zaktualizowała się w 2013 roku na skutek stwierdzenia nieważności decyzji dekretowej, to tym bardziej w skład tego spadku nie wszedł udział w prawie użytkowania wieczystego tej działki, który pozwana nabyła na podstawie decyzji Prezydenta (...) W. z dnia

25 czerwca 2014 roku oraz umowy ustanowienia tego prawa z dnia 21 października

2014 roku. Nie da się bowiem zaakceptować stanowiska, że wydanie przez Prezydenta (...) W. decyzji ustanawiającej prawo użytkowania wieczystego działki numer (...) na rzecz następców prawnych przedwojennych właścicieli wywołało niejako skutek wsteczny, powodując, że prawo to weszło do spadku po zmarłym w 2002 roku M. G. (1), pomimo, że wtedy jeszcze w ogóle nie istniało. Przedmiotowe prawo wieczystego użytkowania rozpoczęło swój byt prawny w istocie z chwilą dokonania wpisu tego prawa na rzecz spadkobierców przedwojennych właścicieli do księgi wieczystej prowadzonej dla działki numer (...), który to wpis – w świetle art. 27 zdanie drugie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2015 roku, poz. 1774) – ma charakter konstytutywny (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 272/03, Legalis nr 71083). Znaczenie konstytutywne wpisu prawa wieczystego użytkowania wyraża się w tym, że jego przedmiotem nie jest deklaratywne potwierdzenie stanu prawnego, ale ustanowienie, zmiana, bądź zniesienie stosunku prawnego. Orzeczenie takie wywołuje skutek prawotwórczy w postaci zmiany stosunku materialnoprawnego i wypełnia je zawsze treść kształtująca (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. w wyroku z dnia 29 sierpnia 2012 roku, (...) SA(...) (...), Legalis nr 842935). Jeżeli więc przepis art. 27 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami uzależnia powstanie prawa użytkowania wieczystego od wpisu w księdze wieczystej, czyniąc wpis przesłanką powstania prawa, to powstanie prawa następuje dopiero z chwilą wpisu. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, jak chce tego powódka, że przedmiotowy udział w prawie użytkowania wieczystego działki numer (...) wszedł w skład spadku po M. G. (2) w 2014 roku, a tym samym, że powinien być kwalifikowany jako substrat należnego jej zachowku, skoro prawo to powstało po 12 latach od chwili otwarcia spadku.

W uzupełnieniu przedstawionych rozważań dodać należy, że niezależnie od powyższego w żadnym wypadku nie można stawiać znaku równości pomiędzy wartością ekspektatywy prawa użytkowania wieczystego a wartością samego prawa. Nawet więc gdyby przyjąć, że ekspektatywa ustanowienia prawa użytkowania wieczystego działki numer (...) weszła w skład spadku po M. G. (1) (co zdaniem Sądu nie miało miejsca z przedstawionych wyżej przyczyn), to przecież wartość owej ekspektatywy w żadnym wypadku nie odpowiada wartości samego prawa użytkowania wieczystego tej działki, w którym udział uzyskała pozwana. Zauważyć przy tym trzeba, że na dzień otwarcia spadku po M. G. (1), nie była jeszcze wzruszona decyzja dekretowa odmawiająca przyznania jego poprzednikom prawnym prawa własności czasowej do tego gruntu, a więc potencjalna możliwość skutecznego ustanowienia prawa użytkowania wieczystego gruntu na rzecz następców prawnych jego przedwojennych właścicieli uzależniona była od pozytywnych wyników aż dwóch postępowań administracyjnych, tj. postępowania w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji dekretowej oraz postępowania w przedmiocie rozpoznania wniosku dekretowego przedwojennych właścicieli gruntu. W konsekwencji, na chwilę otwarcia spadku po M. G. (1), poziom ryzyka, że następcy prawni przedwojennych właścicieli działki numer (...) nie uzyskają prawa jej wieczystego użytkowania, był stosunkowo wysoki, co bez wątpienia obniżało wartość

ekspektatywy tego prawa. Owo ryzyko znacznie zmniejszyło się po wydaniu decyzji stwierdzającej nieważność decyzji dekretowej, a zostało wyeliminowane dopiero wraz z wydaniem decyzji rozpoznającej pozytywnie wnioski dekretowe, co nastąpiło jednak już ponad 10 lat od otwarcia spadku po M. G. (1).

Nawet jednak gdyby przyjąć, że z uwagi na wsteczny skutek decyzji stwierdzającej nieważność wadliwej decyzji dekretowej, w skład spadku po M. G. (1) weszła ekspektatywa ustanowienia prawa wieczystego użytkownika działki numer (...) oraz, że wartość tej ekspektatywy odpowiadała wartości udziału w prawie użytkownika wieczystego tej działki jaki uzyskiwała pozwana, to i tak powództwo nie zasługiwałoby na uwzględnienie z kilku przyczyn. Po pierwsze, na przeszkodzie uwzględnienia powództwa stoi fakt, że strony niniejszego sporu uregulowały już kwestię zachowku należnego powódce po zmarłym mężu w ugodzie pozasądowej zawartej w 2004 roku.

Rozważając wskazaną kwestię, należy jednak w pierwszej kolejności wskazać, że w świetle poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, na dzień śmierci M. G. (1), w skład majątku po nim wchodziły udziały w wysokości 1/2 w każdej z następujących nieruchomości: w działkach numer (...) położonych w R., w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w S. przy ul. (...), w działce numer (...) położonej w Ś. Bałtyckim, w działce położonej w P. – M. w B. oraz w trzech lokalach mieszkalnych położonych przy B. S. 4, 15 i 17 w S.

w Niemczech. M. G. (1) pozostawił również ruchomości w postaci wyposażenia wynajmowanego mieszkania w B., w tym 14 książek i 11 obrazów, wyposażenia mieszkania w S., samochodu marki M. (...) o wartości około 200 Euro, a nadto środki pieniężne, w tym kwotę 6.300,00 Euro, która najprawdopodobniej stanowiła oszczędności zgromadzone przez M. G. (1) w Banku Austria, a o której mowa w zawartej przez strony w 2004 roku ugodzie, kwotę 30.000,00 Euro z towarzystwa ubezpieczeń oraz kwotę 38.000,00 Euro zgromadzoną na rachunku bankowym M. G. (1) w banku (...). Do pasywów majątku M. G. (1) należała natomiast kwota 11.245,00 Euro uiszczona tytułem podatku spadkowego. Jak już wyżej podkreślono, powódce jako spadkobiercy ustawowemu M. G. (1), należała się z tytułu zachowku połowa wartości udziału spadkowego, który by jej przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, czyli w zasadzie 1/4 wartości substratu zachowku.

Zauważyć należy, że w dniu 17 lutego 2004 roku strony niniejszego sporu zawarły pisemną ugodę, a następnie w dniu 06 lipca 2004 roku, w wykonaniu tej ugody, notarialne porozumienie mające na celu uregulowanie spraw spadkowych po M. G. (1). Przedmiotowa uгода i porozumienie miały dwójaki charakter, gdyż w pierwszej kolejności dotyczyły kwestii zachowku należnego powódce, a w dalszej kolejności zawierały inne uzgodnienia stron dotyczące składników majątku spadkowego po M. G. (1).

W pisemnej ugodzie z dnia 17 lutego 2004 roku strony ustaliły, że wartość całego spadku po M. G. (1) wynosi 143.000,00 Euro, a po potrąceniu zobowiązań spadkodawcy wynosi 133.000,00 zł Euro, a zatem należny B. G. zachówek zamyka się kwotą

33.250,00 Euro (1/4 z 133.000,00 zł Euro). W przedmiotowej ugodzie B. G. oświadczyła, że otrzymała na poczet zachowku kwotę 6.300,00 Euro. Co istotne, strony ustaliły, że pozostała część należnego B. G. zachowku, tj. kwota 26.950,00 Euro zostanie zaspokojona poprzez przeniesienie na nią udziałów B. D. w wysokości 1/2 w trzech mieszkaniach własnościowych w S., odziedziczonych po M. G. (1). W świetle więc przedmiotowego porozumienia, wyżej wymienione składniki majątkowe miały zaspokoić całość roszczeń powódki z tytułu zachowku po zmarłym M. G. (1), na co zresztą jednoznacznie wskazuje treść samej ugody z dnia 17 lutego 2004 roku. W rezultacie celem zawarcia ugody i późniejszego notarialnego porozumienia było wyeliminowanie przez strony niepewności co do roszczeń wynikających z łączącego strony stosunku prawnego oraz uchylene pomiędzy nimi istniejącego lub mogącego powstać sporu dotyczącego roszczeń z tytułu zachowku. Biorąc pod uwagę treść złożonego w ugodzie oświadczenia B. G., że uгода wyczerpuje jej roszczenia z tytułu zachowku po M. G. (1), przyjąć trzeba, że przedmiotem ugody i porozumienia stały się wszelkie roszczenia B. G. z tytułu należnego jej zachowku.

Jak wynika z ustalonych okoliczności, w wykonaniu zawartej ugody i porozumienia notarialnego B. D. przeniosła na rzecz B. G. udziały w wysokości 1/2 w trzech lokalach mieszkalnych w S.. Stwierdzić zatem trzeba, że rzeczona uгода oraz porozumienie notarialne uchyliły pomiędzy stronami spór, co do ściśle określonego roszczenia, tj. zapłaty zachowku na rzecz powódki po zmarłym mężu. Objęcie przedmiotowego roszczenia ugodą, która została wykonana

przez stronę pozwaną skutkowało wygaśnięciem tego roszczenia (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 stycznia 1999 roku, I PKN 442/98/ Legalis nr 45998).

Zdaniem Sądu skuteczności zawartej ugody, która definitywnie kończyła pomiędzy stronami spór co do zachowku po M. G. (1), nie podważa fakt nabycia przez pozwaną udziału w użytkowaniu wieczystym działki numer (...) w W.. Nawet bowiem gdyby przyjąć, że ekspektatywa tego prawa weszła w skład spadku po M. G. (1), o czym strony zawierając ugodę i porozumienie notarialne nie wiedziały, to przedmiotowa uгода i porozumienie są nadal wiążące w zakresie w jakim strony dokonały w nim rozliczenia należnego powodce zachowku, gdyż powódka nie złożyła oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych tej ugody. Zgodnie z art. 918 § 1 k.c., uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Uchylenie się od skutków ugody zawartej pod wpływem błędu w trybie art. 918 k.c. następuje stosownie do art. 88 k.c. (tak Sąd Apelacyjny Katowicach z dnia 28 czerwca 2013 roku, V ACa 89/13, LEX nr 1342271). Uchylający się od skutków ugody powinien zatem stosownie oświadczenie złożyć na piśmie w ciągu roku od wykrycia błędu, czyli od uzyskania stanu wiedzy, iż prawdziwy stan rzeczy jest inny od uznanego, zgodnie przez strony w ugodzie, za niewątpliwy. Jak wynika z okoliczności sprawy, powódka dowiedziała się o tym, że M. G. (1) przysługiwały usprawnienia związane z nieruchomością dekretową około 4 – 5 lat temu, natomiast o nabyciu przez pozwaną udziału w prawie użytkowania wieczystego działki numer (...) dowiedziała się w 2014 roku. W ocenie Sądu, można przyjąć, że gdyby powódka, zawierając w 2004 roku przedmiotową ugodę i porozumienie z pozwaną, wiedziała, że M. G. (1) przysługiwały lub mogły przysługiwać jakiegokolwiek uprawnienia dekretowe do działki numer (...) w W., to nie zawarłaby z pozwaną ugody i porozumienia tej treści, jaką ostatecznie dokumenty te przyjęły, o czym zresztą przekonuje wytoczone przez nią w niniejszej sprawie powództwo. Przyjąć zatem można by, że powódka zawierając z pozwaną ugodę i porozumienie działała pod wpływem błędu, że w skład spadku po M. G. (1) nie wchodzi żadne inne prawa niż te, o których podówczas wiedziała. Pomimo tego, powódka nie uchyliła się od skutków prawnych zawartej ugody, w której wyraźnie oświadczyła, że dokonane w ugodzie rozliczenie wyczerpuje jej wszelkie roszczenia z tytułu zachowku po zmarłym M. G. (1). Biorąc zatem pod uwagę fakt wykonania przez pozwaną postanowień ugody w zakresie dotyczącym rozliczenia zachowkowego oraz fakt nie uchylenia się od skutków tej ugody przez powódkę, należało przyjąć, iż uгода wiąże strony, a objęty nią stosunek wygasł w wyniku wykonania. Podniesione przez powódkę w niniejszym postępowaniu żądanie zasądzenia dodatkowego uzupełnienia zachowku musiało zatem zostać oddalone jako roszczenie o wykonanie nieistniejącego zobowiązania.

W dalszej kolejności podkreślić trzeba, że nawet gdyby przyjąć, iż spadek pozostały po M. G. (1) obejmował jednak ekspektatywę ustanowienia prawa wieczystego użytkowania działki numer (...) oraz, że wartość tej ekspektatywy odpowiadała wartości udziału w prawie użytkowania wieczystego tej działki jaki uzyskała pozwana, to powództwo nie mogło zostać uwzględnione także i z tego powodu, iż nawet bez konieczności przeprowadzania dowodów z opinii biegłych rzeczoznawców majątkowych, w stanie faktycznym niniejszej sprawy istnieją uzasadnione podstawy do przyjęcia, że dochodzone przez powódkę roszczenie z tytułu zachowku w kwocie 152.280,00 zł, zostało już zawiązką pokryte w wyniku uzyskania przez nią różnych składników majątkowych ze spadku po M. G. (1), które to składniki nie były objęte zawartą w 2004 roku ugodą zachowkową.

Nie można przy tym podzielić stanowiska powódki, która wskazywała, że w przedmiotowej sprawie, dla oceny zasadności jej roszczenia i jego wysokości, należy brać pod uwagę jedynie wartość udziału w prawie użytkowania wieczystego działki numer (...) w W., który uzyskała pozwana, jednocześnie pomijając wszelkie składniki majątku spadkowego po M. G. (1) jakie otrzymała powódka. Stanowisko to jest w sposób oczywisty sprzeczne z treścią art. 991 § 2 k.c., zgodnie z którym, uprawnionemu do zachowku przysługuje przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia dopiero wtedy, gdy nie otrzymał on należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu. W rezultacie, w niniejszej sprawie nie można abstrahować od faktu, że powódka na skutek różnych zdarzeń prawnych uzyskała składniki majątku spadkowego pozostałego po M. G. (1). Składniki te należy więc zaliczyć

na należy jej zachówek. Nieuwzględnienie tychże składników byłoby bowiem nie tylko sprzeczne treścią art. 991 § 2 k.c., ale także skutkowałoby w istocie bezpodstawnym wzbogaceniem powódki.

W tym kontekście należy mieć na względzie, że na skutek zawarcia pomiędzy stronami w 2004 roku ugody pozasądowej, z pozostałego po M. G. (1) majątku spadkowego powódka otrzymała udziały M. G. (1) w wysokości $\frac{1}{2}$ w trzech mieszkaniach w S., które zostały zaliczone w powyższej ugodzie na poczet należnego jej zachowku w kwocie 26.950,00 Euro. Zauważyć nadto trzeba, że niezależnie od tego, w przedmiotowej ugodzie, strony poczyniły określone ustalenia dotyczące innych składników majątkowych po M. G. (1). Mianowicie, B. D., będąca na mocy testamentu jedynym spadkobiercą M. G. (1), zobowiązała się do przeniesienia na rzecz B. G. przysługujących jej udziałów w wysokości $\frac{1}{2}$ w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w S. przy ul. (...) oraz w prawie własności działki położonej w B., natomiast B. G. zobowiązała się przenieść na B. D. jej udziały w wysokości $\frac{1}{2}$ w prawie własności działek numer (...) w R.. Zaznaczyć przy tym trzeba, że ugoda nie obejmowała udziału w wysokości $\frac{1}{2}$ w prawie własności nieruchomości w Ś. Bałtyckim, który przypadł B. D..

Z ustalonych w sprawie okoliczności wynika, że ostatecznie B. D. nie uzyskała jednak żadnych nieruchomości składników majątkowych pochodzących ze spadku po M. G. (1) położonych na terenie Polski, co wynikało z faktu, że będąc w dniu otwarcia spadku cudzoziemcem, nie złożyła w terminie określonym w art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców w jego ówczesnym brzmieniu, wniosku o wyrażenie zgody na nabycie udziałów w tych nieruchomościach. Sąd Najwyższy wyrokując w sprawie o sygn. II CSK 306/07, jak toczyła się pomiędzy stronami wyjaśnił, że wyżej wymieniony przepis należy rozumieć w ten sposób, że mamy tutaj do czynienia ze szczególnym przypadkiem ustawowego zapisu windykacyjnego na rzecz spadkobierców ustawowych. Zapis ten dochodzi do skutku w razie upływu rocznego terminu do wystąpienia przez spadkobiercę testamentowego, będącego cudzoziemcem, z wnioskiem o wydanie zezwolenia na nabycie testowanej na jego rzecz nieruchomości, albo w razie odmowy wydania tego zezwolenia. Sąd Najwyższy podkreślił, że z treści tej normy wynika, iż jej zastosowanie pociąga za sobą skutek rzeczowy w postaci przejścia z mocy prawa własności jednego składnika spadku, ograniczającego się do nieruchomości położonych w Polsce, z cudzoziemca – będącego spadkobiercą testamentowym – na spadkobierców ustawowych testatora. Ziszczenie się dyspozycji tego przepisu powoduje jedynie wspomniane przesunięcie w sferze majątkowej określonego przedmiotu spadku, pozostając bez wpływu na sam porządek i krąg dziedziczenia. W następstwie podjętych przez spadkobierców ustawowych M. G. (1), tj. B. G. i B. K., działań prawnych w postaci wytoczenia powództw o uzgodnienie treści ksiąg wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym oraz o ustalenie, zostały one wpisane do ksiąg wieczystych wszystkich nieruchomości położonych w Polsce, w których udział (w wysokości $\frac{1}{2}$) posiadał zmarły M. G. (1), jako współuprawnione w częściach równych do tych udziałów. W rezultacie, obok udziałów w wysokości $\frac{1}{2}$ w trzech lokalach mieszkalnych w S., które zostały co już podkreślono, zaliczone na podstawie ugody z 2004 roku na poczet należnego powódce zachowku wyliczonego przy uwzględnieniu składników majątku spadkowego po M. G. (1) znanych stronom na chwilę otwarcia spadku i zawarcia ugody, z tegoż majątku spadkowego powódka otrzymała dodatkowo udziały w wysokości $\frac{1}{4}$ we wszystkich nieruchomościach znajdujących się w Polsce, tj. w działkach numer (...) położonych w R., w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w S. przy ul. (...), w działce numer (...) położonej w Ś. Bałtyckim i w działce położonej w P. – M. w B.. Jest to o tyle istotne, że skoro ułamkowy udział spadkowy powódki służący do wyliczenia zachowku wynosi $\frac{1}{4}$, to de facto powódka powinna otrzymać jedynie $\frac{1}{8}$ udziału ($\frac{1}{4} \times \frac{1}{2}$) w każdej nieruchomości pozostawionej przez zmarłego na terenie Polski. Jeżeli więc chodzi o wyżej wymieniony majątek nieruchomy pozostały po M. G. (1) położony w Polsce, stwierdzić należy, że powódka otrzymała dotychczas składniki majątkowe o wartości dwukrotnie większej niż należy jej zachówek. Nie sposób pominąć także faktu, że dodatkowo powódka uzyskała po M. G. (1) majątek ruchomy w postaci części wyposażenia wynajmowanego mieszkania w B., w tym 14 książek i 11 obrazów, wyposażenia mieszkania w S., samochodu marki M. (...) o wartości około 200 Euro, a nadto środków pieniężnych w kwocie 30.000,00 Euro z towarzystwa ubezpieczeń. Już tylko z przedstawionego zestawienia wynika, że powódka otrzymała składniki majątkowe należące do spadku po M. G. (1), które – nawet przy uwzględnieniu hipotetycznego faktu, że w skład spadku po M. G. (1) wchodziła także ekspektatywa nabycia udziału w prawie użytkowania wieczystego działki numer (...) – w pełni zaspokoili jej roszczenie z tytułu zachowku dochodzone w niniejszej sprawie.

Dla unaocznienia jednak całkowitej bezzasadności wywiedzionego powództwa o uzupełnienie zachowku, Sąd dokonał hipotetycznego wyliczenia wartości otrzymanych przez powódkę składników majątkowych po M. G. (1), które jednoznacznie wskazuje, że wartość tych składników znacznie przekracza wartość dochodzonego przez nią w niniejszej sprawie roszczenia. Przedmiotowe wyliczenie uwzględnia nabyte przez powódkę udziały w wysokości $\frac{1}{2}$ w trzech lokalach mieszkalnych w S. oraz kwoty 6.300,00 Euro, które zaliczone zostały na podstawie zawartej w 2004 roku ugody, na poczet jej zachowku w ustalonej w ugodzie kwocie 33.250,00 Euro oraz składniki majątku spadkowego po M. G. (1), w tym przede wszystkim te, co do których, na podstawie informacji zawartych w aktach sprawy Sąd był w stanie przynajmniej w przybliżeniu ustalić ich wartość, bez potrzeby odwoływania się do pomocy biegłych rzeczoznawców majątkowych. Chodzi tu po pierwsze o nabyte przez powódkę udziały w wysokości $\frac{1}{4}$ w nieruchomościach położonych w Polsce, których współwłaścicielem był M. G. (1), tj. w działkach numer (...) położonych w R., w lokalu mieszkalnym numer (...) położonym w S. przy ul. (...), w działce numer (...) położonej w Ś. Bałtyckim i w działce położonej w P. – M. w B.. W porozumieniu z dnia 06 lipca 2004 roku zawartym przez powódkę i pozwaną przed notariuszem w B., oznaczono dla celów podatkowych wartość lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) na kwotę 40.000 Euro, a wartość obu działek położonych w R. także na kwotę 40.000 Euro (k. 251 – 252). Na potrzeby niniejszego wyliczenia Sąd przyjął, że wyżej wymienione nieruchomości nadal posiadają taką wartość. Oczywiście Sąd miał na uwadze, że wskazane oszacowanie wartości rzeczonych nieruchomości zostało dokonane dla celów podatkowych, co może wiązać się z ryzykiem, iż dla uniknięcia konieczności zapłaty zbyt wysokiego podatku zaniżono te wartości, jednak nie wpływa to na możliwość posłużenia się tymi wartościami w niniejszej sprawie, gdyż potencjalne ich zniżenie jest okolicznością korzystną dla powódki. Im niższa jest bowiem wartość otrzymanych ze spadku przez uprawnionego do zachowku składników majątkowych, które nie wyczerpują jednak całości należnego zachowku, tym wyższa jest wartość należnego mu zachowku w formie pieniężnej. Nieracjonalne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby natomiast założenie, że wartości te zostały zawyżone, gdyż przecież spowodowałyby to konieczność uiszczenia podatku w wyższej wysokości. Na przeszkodzie wykorzystaniu dokonanego w porozumieniu z dnia 06 lipca 2004 roku oszacowania wartości wyżej wymienionych nieruchomości nie stoi także okoliczność, że zostało ono dokonane prawie 12 lat temu, a tymczasem w orzecznictwie przyjęto, że obliczanie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 26 marca 1985 roku, III CZP 75/84, Legalis nr 24685). Faktem powszechnie znanym jest bowiem to, że ceny nieruchomości na terenie Polski mają od kilku już lat tendencję wzrostową, a nie spadkową. W konsekwencji z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można przyjąć, że ceny rzeczonych nieruchomości począwszy od 2004 roku do chwili obecnej wzrosły, a nie spadły. Jak już wskazano przyjęcie zatem, że wartość wyżej wymienionych nieruchomości jest obecnie taka sama jak w 2004 roku, stanowi okoliczność korzystną dla powódki. W rezultacie, skoro wartość lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) wynosi 40.000 Euro, a wartość obu działek położonych w R. wynosi także 40.000 Euro, natomiast powódce przysługiwałyby z tytułu zachowku udziały w wysokości $\frac{1}{4}$ w wartości każdej z tych nieruchomości, to wartość jej udziału w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w S. wynosiłaby 10.000,00 Euro, a wartość jej udziału w prawie własności obu działek w R. wynosiłaby łącznie również 10.000,00 Euro. Wśród składników majątkowych uzyskanych przez powódkę ze spadku po M. G. (1), których wartość możliwa jest do ustalenia, należy wymienić także samochód marki M. (...) o wartości około 200 Euro oraz kwotę 30.000,00 Euro wypłaconą powódce przez towarzystwo ubezpieczeń. W rezultacie, łączna wartość wyżej wymienionych, pozwalających oszacować się składników majątku M. G. (1), które przypadły powódce wynosi 83.450,00 Euro (suma kwoty 33.250,00 Euro wynikająca z ugody z 2004 roku, kwoty 10.000,00 zł z tytułu wartości udziału w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego w S., kwoty 10.000,00 Euro z tytułu wartości udziału w prawie własności obu działek w R., samochodzie marki M. (...) o wartości około 200 Euro oraz kwoty 30.000,00 zł wypłaconej powódce przez towarzystwo ubezpieczeń). Nie można przy tym zapominać, że nie jest to kwota ostateczna, gdyż powódka uzyskała jeszcze inne oprócz wyżej wymienionych składniki majątku spadkowego po M. G. (1), w tym działkę w Ś. Bałtyckim, której wartość – biorąc pod uwagę jej powierzchnię, ale przede wszystkim atrakcyjne położenie w nadmorskiej miejscowości – również jest znaczna i nie odbiega od wartości wyżej wymienionych działek w R..

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz tytułem zachowku kwoty 152.280,00 zł. Wskazała przy tym, że w jej ocenie wartość działki numer (...), która posiada powierzchnię 752 m² wynosi 5.640.000,00 zł (7.500,00 zł/m²), a zatem wartość udziału pozwanej w wysokości (...) w prawie użytkowania wieczystego powyższej nieruchomości wynosi 609.120,00 zł, co oznacza, że wartość potencjalnego udziału spadkowego każdej z dwóch spadkobierczyń ustawowych M. G. (1) wynosiłaby 304.560,00 zł, natomiast wartość należnego jej zachowku stanowi właśnie kwotę 152.280,00 zł. Nadmienić przy tym trzeba, że jak wskazał pełnomocnik powódki na rozprawie w dniu 07 czerwca 2016 roku, cena 1 m² wyżej wymienionej działki została przez niego ustalona na podstawie analizy cen nieruchomości występujących w miejscu położenia tej nieruchomości. Nawet więc jeżeli wskazana w pozwie na kwotę 5.640.000,00 zł wartość działki numer (...) nie jest dokładna, to dla potrzeb niniejszego wyliczenia można przyjąć, że w przybliżeniu odpowiada wartości tej działki. Dla porównania sformułowanego w sprawie żądania powódki, które wyrażone jest w złotych, z wyliczoną powyżej wartością otrzymanych przez nią składników majątkowych po M. G. (1), która wyrażona jest w walucie Euro, Sąd przyjął jako miernik średni kursu Euro ustalony przez NBP na dzień zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie, tj. na dzień 07 czerwca 2016 roku, gdyż jak już wskazano, obliczanie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. W dniu 07 czerwca 2016 roku kurs Euro w stosunku do złotego wynosił 4, (...). W konsekwencji wartość roszczenia powódki w kwocie 152.280,00 zł, odpowiada kwocie 34.980,36 Euro. Zestawienie tej kwoty z kwotą 83.450,00 Euro, która stanowi sumaryczną wartość otrzymanych przez powódkę składników majątku po M. G. (1) w postaci udziałów w wysokości 1/4 w lokalu mieszkalnym położonym w S. oraz w obu działkach położonych w R., a nadto samochodu marki M. (...) oraz kwoty 30.000,00 Euro wypłaconej powódce przez towarzystwo ubezpieczeń oraz składników otrzymanych przez powódkę na mocy porozumienia z dnia 17 lutego 2014 roku i 06 lipca 2014 roku, prowadzi do oczywistego wniosku, że już tylko wymienione składniki majątkowe zaspakajają wywiedzione roszczenie powódki z tytułu uzupełnienia zachowku. Przedstawioną konstatację wzmacnia jeszcze okoliczność, że wyżej wymienione składniki majątku spadkowego, których wartość Sąd ustalił na kwotę 83.450,00 Euro nie były wszystkimi składnikami tego majątku jakie ostatecznie przypadły powódce. Godzi się bowiem przypomnieć, że obok nich powódka otrzymała również udziały w wysokości 1/4 w nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę numer (...) położoną w Ś. Bałtyckim przy ul. (...) I 5, o powierzchni 1241 m², a nadto wyposażenie mieszkania w S. i część wyposażenia mieszkania w B. w postaci 14 książek, w tym słowniki oraz egzemplarze Pisma Świętego oraz 11 obrazów, w tym obraz A. F. „Słodkie dzieci”. Na marginesie, dodać trzeba, że na rozprawie w dniu 07 czerwca 2016 roku pełnomocnik powódki wskazał, że 1 m² działki numer (...) może kosztować nawet 8.000,00 zł. Gdyby twierdzenie to okazało się prawdziwe, to i tak nie może ono wpłynąć na prawidłowość przedstawionego stanowiska, że roszczenia powódki z tytułu zachowku są wyczerpane. W takim bowiem przypadku wartość użytkowania wieczystego działki kształtowałaby się na poziomie 6.016.000,00 zł (752 m² x 8.000,00 zł), wartość udziału pozwanej w tym prawie wynosiłaby 649.728,00 zł (6.016.000,00 zł x (...)), natomiast wartość potencjalnego zachowku należnego powódce zamykałaby się kwotą 191.550,13 zł (649.728,00 zł + 38.000,00 Euro, które przypadły B. D. ze środków zgromadzonych na rachunku bankowym M. G. (1) w Banku (...) – kwota 11.245,00 Euro pobrana od pozwanej z tytułu podatku spadkowego: 4), stanowiącą równowartość 44.001,13 Euro, według kursu z dnia 07 czerwca 2016 roku. Uzyskana w ten sposób kwota nadal byłaby zatem mniejsza niż kwota 83.450,00 Euro stanowiąca wartość części składników majątkowych pochodzących ze spadku po M. G. (1) uzyskanych przez powódkę. Do takich samych wniosków prowadzi nawet całkowicie hipotetyczne założenie, że wartość 1 m² przedmiotowej działki wynosi 10.700,00 zł, gdyż w takiej sytuacji wartość potencjalnego zachowku powódki zamykałaby się kwotą 56.594,00 Euro według kursu tej waluty z dnia 07 czerwca 2016 roku.

Reasumując ten wątek rozważań stwierdzić należy, że uzyskane przez powódkę składniki majątkowe pochodzące ze spadku po zmarłym M. G. (1), w tym przede wszystkim udziały w nieruchomościach w Polsce oraz w Niemczech i środki pieniężne, wyczerpują sformułowane w niniejszej sprawie przez powódkę roszczenie o zasądzenie kwoty 152.280,00 zł, tytułem uzupełnienia zachowku w związku z nabyciem przez pozwaną udziału w użytkowaniu wieczystym działki numer (...) w W.. Co oczywiste, przedstawione powyżej wyliczenia wartości działki oraz uzyskanych przez powódkę składników majątkowych, nie stanowią dokładnego rozliczenia stron niniejszego sporu o zachówek,

gdyż ich celem było jedynie wykazanie, że biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, roszczenie powódki jest całkowicie niezasadne, skoro na skutek różnych zdarzeń otrzymała już składniki majątku pozostałego po M. G. (1) o wartości przewyższającej wartość dochodzonego roszczenia o uzupełnienie zachowku. W takiej sytuacji prowadzenie kosztownego postępowania dowodowego na okoliczność dokładnej wyceny nieruchomości pozostawionych przez M. G. (1) oraz udziału w użytkowaniu wieczystym działki numer (...), którą otrzymała pozwana, było niecelowe i sprzeczne z zasadami ekonomiki procesowej. Przedstawione przez Sąd wyliczenia, oparte o racjonalne podstawy, są bowiem całkowicie wystraszające do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, toteż nie ma konieczności odwoływania się w tym zakresie do pomocy biegłych rzeczoznawców majątkowych. W tym stanie rzeczy uznać należy, że powódka otrzymała składniki majątkowe o wartości znacznie przekraczającej wartość należnego jej zachowku.

Zdaniem Sądu, argumentem przemawiającym za oddaleniem powództwa jest również skutecznie podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę zachowku po M. G. (1). Zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. w jego aktualnym brzmieniu, roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów zwykłych i poleceń przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Obecne brzmienie przytoczonego przepisu zostało nadane na mocy ustawy z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 roku, Nr 85, poz. 458), która weszła w życie w dniu 23 października 2011 roku (art. 9 ustawy nowelizującej). W myśl jednak art. 8 ustawy nowelizującej, do roszczeń, o których mowa w art. 1007 k.c., powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej i w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu nadanym tą ustawą. Przepis art. 1007 § 1 k.c. przed wyżej wymienioną nowelizacją, tj. do dnia 22 października 2011 roku stanowił, że roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów i poleceń przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu. W świetle powyższego pięcioletni termin przedawnienia stosuje się do roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku, które powstały począwszy od 23 października 2011 roku oraz do takich roszczeń powstałych przed 23 października 2011 roku wówczas, gdy trzyletni termin przedawnienia nie upłynął jeszcze w dniu 23 października 2011 roku. Zmiana terminu przedawnienia nie ma natomiast znaczenia dla tych roszczeń, które w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej były już przedawnione.

W przedmiotowej sprawie, na tle nietypowego stanu faktycznego, wyłoniło się zagadnienie kluczowe dla oceny skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia.

Z okoliczności sprawy wynika, że powódka знаła termin ogłoszenia testamentu zmarłego M. G. (1). Co więcej, strony niniejszego sporu, w zawartej w 2004 roku ugodzie pozasądowej uregulowały wszelkie kwestie związane z roszczeniami spadkowymi po spadkodawcy, co zakończyło istniejący pomiędzy nimi spór. Problem pojawił się wówczas, gdy okazało się, że pozwana, z tytułu spadkobrania po M. G. (1) uzyskała udział w użytkowaniu wieczystym działki gruntu o numerze 46/10 z obrębu (...) położonej w W., która jest tzw. nieruchomością (...) vel dekretową. Powódka wskazywała, że w dacie zawarcia rzeczowej ugody nie wiedziała, iż jej zmarły małżonek odziedziczył jakiegokolwiek roszczenia dekretowe, a wiedzę o tym uzyskała dopiero w 2014 roku, po zawarciu przez (...) W. i spadkobierców przedwojennych właścicieli działki, w tym B. D., umowy użytkowania wieczystego. W tym kontekście kwestią, która ma doniosłe znaczenie dla przyjęcia skuteczności lub bezskuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia jest ocena, czy roszczenie z tytułu zachowku przedawnia się jak chce tego pozwana, w terminie określonym w art. 1007 § 1 k.c. liczonym od dnia ogłoszenia testamentu, niezależnie od innych okoliczności, w tym powzięcia wiadomości o istnieniu innych jeszcze składników masy spadkowej, które nie zostały uwzględnione w dokonanym pomiędzy spadkodawcą a uprawnionym do zachowku rozliczeniu, czy też, jak chce tego powódka początku biegu terminu nie należy w każdym przypadku utożsamiać z dniem ogłoszenia testamentu, gdyż każdy przypadek należy rozstrzygać indywidualnie. Powódka stanęła na stanowisku, że termin przedawnienia dochodzonego przez nią w niniejszej sprawie roszczenia rozpoczął bieg z chwilą zawarcia przez pozwaną umowy użytkowania wieczystego wyżej wymienionej nieruchomości i dokonania stosownego wpisu w księdze wieczystej.

Przystępując do rozważenia przedstawionego zagadnienia należy wyjść od dość oczywistego stwierdzenia, że termin przedawnienia roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku rozpoczyna bieg od ogłoszenia testamentu, co jednoznacznie wynika z treści art. 1007 § 1 k.c., zarówno w jego brzmieniu pierwotnym, jak i obowiązującym od dnia

23 października 2011 roku. Ustawodawca wiąże zatem początek biegu terminu przedawnienia roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku wyłącznie ze zdarzeniem prawnym obiektywnym w postaci ogłoszenia testamentu. Przy tak kategoriowym i jednoznacznym brzmieniu art. 1007 § 1 k.c. nie sposób podzielić zapatrywania, że początek biegu terminu może wyznaczać inna okoliczność. Wprawdzie zgodnie z art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli wówczas, gdy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego roszczeniu, to jednak zasada ta doznaje wyjątków, z których dwa wynikają już z treści samego przepisu art. 120 k.c. i dotyczą odrębnego określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń, których wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego oraz biegu terminu roszczeń o zaniechanie. Dalsze wyjątki wynikają z licznych przepisów Kodeksu cywilnego oraz ustaw szczególnych, precyzujących zdarzenia, od których należy liczyć bieg przedawnienia w odniesieniu do określonych stosunków prawnych. Nie ulega wątpliwości, że przepisy odrębnie regulujące początek biegu terminu przedawnienia, w tym art. 1007 § 1 k.c. są przepisami szczególnymi w stosunku do art. 120 k.c., który ma zastosowanie jedynie w braku wyznaczenia przez inne przepisy zdarzenia będącego początkiem biegu przedawnienia. Zgodnie z tą zasadą art. 1007 § 1 k.c. wyłącza więc stosowanie art. 120 § 1 k.c. do określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 24 czerwca 2004 roku, III CK 127/03, OSNC 2005/6/110 oraz z dnia 22 maja 2013 roku, III CSK 319/12, Legalis nr 726210).

Przepis art. 1007 § 1 k.c. wiąże początek biegu terminu przedawnienia roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku ze zdarzeniem prawnym obiektywnym w postaci ogłoszenia testamentu. Okoliczności subiektywne nie mają żadnego znaczenia dla rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku. W wyroku z dnia 14 marca 1974 roku (II CR 175/73, OSN 1974/1/18) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „okoliczność, że powód nie został zawiadomiony o ogłoszeniu testamentu, jest bez znaczenia prawnego w zakresie rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia przysługującego mu przeciwko spadkobiercy testamentowemu, skoro początek tego biegu należy liczyć od dnia ogłoszenia testamentu”. Brak jest także podstaw do przesuwania początku biegu terminu przedawnienia roszczeń uprawnionego z tytułu zachowku na moment ustalenia postanowieniem sądu, kto jest spadkobiercą testamentowym, wyjaśnienia ważności poszczególnych testamentów oraz komu ze spadkobierców ustawowych przysługują roszczenia o zachówek (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 kwietnia 2013 roku, VI ACa 1067/12, Legalis nr 1049325).

Sąd Okręgowy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie nie podziela odosobnionego poglądu zaprezentowanego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku (II CSK 178/10, Legalis nr 250790), na który powoływała się powódka, gdzie wskazano, że roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem terminu określonego w art. 1007 § 1 k.c. tylko wówczas, gdy w chwili ogłoszenia testamentu wiedział on o przysługującym mu uprawnieniu. W przedmiotowym wyroku Sąd Najwyższy wskazał nadto, że ustalanie początku biegu przedawnienia roszczenia o zachówek wymaga uwzględnienia słusznego interesu uprawnionego do zachowku. Zdaniem Sądu Okręgowego pogląd ten, a także przytoczona w uzasadnieniu argumentacja na jego poparcie nie zasługują na aprobatę.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z taką propozycją wykładni art. 1007 § 1 k.c., w ramach której początkiem biegu terminu przedawnienia może być dzień późniejszy niż dzień ogłoszenia testamentu. Brzmienie wskazanego przepisu jest bowiem kategoriowe i nie nasuwa żadnych wątpliwości co do jego treści. Sąd miał przy tym na uwadze, że ustalenie normy prawnej zawartej w danym przepisie winno nastąpić z uwzględnieniem różnorodnych dyrektyw wykładni, w tym obok wykładni językowej, także systemowej, funkcjonalnej i celowościowej. Podkreślenia jednak wymaga, że według utrwalonych w orzecznictwie zasad interpretacji przepisów prawa, wykładnia językowa ma podstawowe znaczenie, a dopiero gdy ta zawodzi, prowadząc do wyników niedających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem jaki ma realizować dana norma, należy sięgać do dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej. Odstępstwo od sensu przepisu wyznaczonego jego brzmieniem mogą uzasadniać zatem tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne lub ekonomiczne, a jeśli takie nie zachodzą, to interpretator powinien oprzeć się na wykładni językowej. Niemniej jednak względy celowościowe i funkcjonalne nie mogą prowadzić do rozumienia przepisu wbrew jego oczywistej treści, gdyż wykładnia dokonywana przez sąd nie może przeradzać się w tworzenie pożądanego i społecznie oczekiwanego stanu prawnego (tak m.in. Trybunał Konstytucyjny

w wyroku z dnia 08 czerwca 1999 roku, SK 12/98, OTK 1999/5/96 oraz Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 07 czerwca 2001 roku, III CZP 29/01, OSNC 2001/12/171 i z dnia 25 lipca 2002 roku, III CZP 46/02, OSNC 2003/7-8/98).

Należy mieć przy tym na względzie, że przepisy dotyczące przedawnienia powinny być wykładane ściśle. Konieczność ta wynika z natury przedawnienia i z jego roli w systemie prawa. Zauważyć bowiem trzeba, że przepisy regulujące dawność naruszają zasadę ochrony praw podmiotowych, a zatem jako przepisy szczególne – zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendendae* – nie podlegają wykładni rozszerzającej. Ścisłą wykładnię wymuszają też zastrzeżenia moralne i juretyczne pod adresem instytucji przedawnienia, gdy regulacje przedawnienia w postaci norm prawnych porządkujących wymuszają ścisłą interpretację (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 25 lipca 2013 roku, V ACa 261/13, Legalis nr 746586).

W tym kontekście podkreślić należy, że wykładnia językowa normy prawnej sformułowanej w art. 1007 § 1 k.c. prowadzi do bezspornych rezultatów. Przepis ów uzależnia początek biegu terminu przedawnienia od czysto technicznej czynności ogłoszenia testamentu (termin liczony a tempore facti). Tym samym jakiegokolwiek subiektywne okoliczności po stronie uprawnionego do zachowku, w szczególności jego wiedza o ogłoszeniu testamentu czy świadomość o przysługującym mu prawie, są indyferentne z punktu widzenia tego przepisu. Wobec tego nie da się zaaprobować zajętego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 września 2010 roku stanowiska, że bieg przedawnienia roszczenia o zachówek rozpoczyna się od powzięcia przez uprawnionego wiadomości o przysługującym mu uprawnieniu (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 lipca 2014 roku, VI ACa 1687/13, Legalis nr 1080144). Tym bardziej więc nie jest możliwe zaakceptowanie poglądu, że bieg terminu przedawnienia tego roszczenia rozpoczyna się na nowo za każdym razem, gdy uprawniony uzyska informację o kolejnych składnikach masy spadkowej, które nie zostały uwzględnione przy dotychczas poczynionych rozliczeniach ze spadkodawcą.

Powszechnie przyjmuje się, że celem instytucji zachowku jest zapewnienie ochrony najbliższym członkom rodziny przed niekorzystnymi rozrządzeniami spadkodawcy mortis causa. Kodeks cywilny gwarantuje osobom uprawnionym do zachowku bardzo silną pozycję prawną, co jednak nie oznacza, że roszczenie o zachówek ma charakter absolutny, bezwarunkowy i ponadczasowy. Ustawodawca tak uregulował omawianą instytucję, że uprawniony do zachowku może dochodzić realizacji przysługującego mu prawa tylko w określonych granicach. Jedną z nich wprowadza art. 1007 k.c., stanowiący o przedawnieniu roszczeń z tytułu zachowku. Argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną na kanwie sprawy o sygn. akt II CSK 178/10, że przepis ten wymaga wykładni zgodnej z ratio legis samej instytucji zachowku oraz ze znaczeniem początku biegu przedawnienia roszczenia dla uprawnionego do zachowku, trudno uznać za trafną. Fakt, że podstawowym, ogólnym celem, do którego realizacji zmierzają przepisy o zachowku, jest ochrona najbliższych członków rodziny, nie oznacza per se, iż taka ochrona musi im zostać in concreto zawsze udzielona. Innymi słowy, nie można pod pozorem dążenia do realizacji podstawowego celu danej instytucji prawnej pomijać treści niektórych składających się na nią przepisów, które wyznaczają granice, w jakich cel ten może być przez nią realizowany. Przyjęcie argumentacji Sądu Najwyższego pozbawiłoby art. 1007 k.c. znaczenia prawnego i czyniłoby go zbędnym. Takie działanie stoi w sprzeczności z założeniem racjonalności ustawodawcy.

Niewątpliwym jest, że ustawodawca ma świadomość, iż w chwili ogłoszenia testamentu niejednokrotnie spór dotyczący praw do spadku i kręgu spadkobierców nie jest jeszcze definitywnie rozstrzygnięty. Mimo to, za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku, nie przyjmuje daty stwierdzenia nabycia spadku. Początku tego terminu nie łączy także z żadnym zdarzeniem o charakterze subiektywnym, w tym nie uzależnia od wiedzy uprawnionego o przysługującym mu prawie lub okolicznościach, które decydują o jego powstaniu. Bieg terminu wyznacza konkretne zdarzenie. Ustawodawca, mimo nowelizacji art. 1007 § 1 k.c. i istniejących od daty jego wprowadzenia problemów ze stosowaniem go, nie zdecydował się na modyfikację jego treści w zakresie dotyczącym początkowej daty biegu terminu przedawnienia, co świadczy o tym, że regulacja ta jest zamierzona i zgodna z intencją ustawodawcy. Warte zauważenia jest to, że przepisy procesowe regulujące ogłoszenie testamentu nie wprowadzają obowiązku udziału przy tej czynności osób zainteresowanych (art. 649 § 2 k.p.c.), jak również informowania osób uprawnionych do zachowku o dokonaniu otwarcia i ogłoszenia testamentu (art. 652 k.p.c.). Przepisy te w pewnym sensie pozostają w korelacji z treścią art. 1007 k.c., w świetle którego wiedza uprawnionego do zachowku o przysługującym mu roszczeniu bądź samym ogłoszeniu testamentu pozostaje bez

znaczenia dla biegu terminu. Tym samym ustawodawca nakłada na uprawnionego do zachowku obowiązek podjęcia, po chwili śmierci spadkobiercy, aktywności we własnym zakresie w celu określania roszczenia do zachowku oraz osoby zobowiązanej do jego pokrycia (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 09 kwietnia 2015 roku, I ACa 934/14, Legalis nr 1327323).

Warto również nadmienić, że liberalne stanowisko w zakresie wykładni

art. 1007 § 1 k.c. zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II CSK 178/10 spotkało się ze zdecydowaną i stanowczą krytyką judykatury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 roku, V CSK 283/10, Legalis nr 427645, wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 roku,

VI ACa 1067/12, Legalis nr 1049325 i z dnia 24 lipca 2014 roku, VI ACa 1687/13, Legalis nr 1080144, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 roku, V ACa 261/13, Legalis nr 746586 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 09 kwietnia 2015 roku,

I ACa 934/14, Legalis nr 1327323) oraz doktryny (zob. Karol Smoter w krytycznej glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku, sygn. akt II CSK 178/10, LEX).

Podnieść także trzeba, że w uchwale z dnia 22 lutego 1972 roku (III CZP 102/71, OSNCP 1972, z. 7 – 8, poz. 127), na którą powoływała się powódka w pozwie, antycypując podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd Najwyższy dokonując wykładni

art. 1007 § 1 k.c. wskazał, że termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie nie biegnie dopóty, dopóki uprawniony do zachowku jest uważany z mocy prawomocnego postanowienia sądu za spadkobiercę testamentowego. Stanowisko to jest słuszne, jednak okoliczności sprawy na tle których wydano wyżej wymienioną uchwałę były całkowicie odmienne od stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Z okoliczności przedmiotowej sprawy wynika, że testament własnoręczny sporządzony przez M. G. (1) został otwarty i ogłoszony w dniu 20 maja 2003 roku, toteż w świetle przytoczonych przepisów, od tego dnia rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia, który upłynął z dniem 20 maja 2006 roku, a więc jeszcze przed wspomnianą nowelizacją art. 1007 § 1 k.c. Poza sporem było, że bieg tego terminu nie został w żaden sposób przerwany przez uprawnioną do zachowku powódkę. Strony sporu uregulowały kwestie związane z zachowkiem w ugodzie pozasądowej zawartej w 2004 roku, uwzględniając wiadome im składniki masy spadkowej po M. G. (1). Powódka wskazywała, że zawierając przedmiotową ugodę nie wiedziała, że poprzednicy prawni M. G. (1) byli właścicielami nieruchomości dekretowej, podkreślając jednocześnie, że dowiedziała się o nabyciu przez pozwaną udziału w prawie użytkowania wieczystego działki numer (...) dopiero w 2014 roku. Okoliczność ta nie ma jednak żadnego wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachówek należny powódce po M. G. (1). Jak już podkreślono, w tym zakresie obowiązuje kategoryczna w swej wymowie reguła wynikająca z art. 1007 § 1 k.c., wskazująca, że termin przedawnienia roszczenia o zachówek należy liczyć od dnia ogłoszenia testamentu, czyli a tempore facti, a nie a tempore scientiae. Jednocześnie przepis ten nie przewiduje w tym zakresie żadnych wyjątków. W rezultacie jakiegokolwiek okoliczności subiektywne, a taką z pewnością jest dowiedzenie się o tym, że w skład spadku wchodzi jeszcze inne prawa majątkowe, które nie zostały ujęte w dotychczasowym rozliczeniu pomiędzy uprawnionym do zachowku a spadkobiercą testamentowym, nie mają żadnego znaczenia dla rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczeń uprawnionego do zachowku. Jeżeli bowiem przyjmuje się, że okoliczność, iż powód nie wiedział o istnieniu testamentu bądź nie został zawiadomiony o ogłoszeniu testamentu, jest bez znaczenia prawnego w zakresie rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia przysługującego mu przeciwko spadkobiercy testamentowemu, to tym bardziej bez znaczenia jest uzyskanie przez uprawnionego do zachowku informacji o kolejnych składnikach masy spadkowej pozostałej po spadkodawcy. Nawet więc gdyby przyjąć, że spadek po M. G. (1) obejmował ekspektatywę prawa wieczystego użytkowania działki numer (...), o czym uprawniona do zachowku powódka dowiedziała się dopiero po kilku latach, już po upływie terminu przedawnienia, to okoliczność ta jest indyferentna z punktu widzenia kategorycznej i jednoznacznej treści art. 1007 § 1 k.c. W rezultacie stwierdzić należy, że na dzień wytoczenia niniejszego powództwa, roszczenie powódki z tytułu zachowku po M. G. (1), było przedawnione.

Broniąc się przed podniesionym przez pozwaną zarzutem przedawnienia roszczenia, pozwana wskazała, że podniesienie tego zarzutu stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Podkreśla się, że przedawnienie jest instytucją stabilizującą stosunki prawne i przy ocenie przedawnienia wskazany jest rygoryzm. Istotą przedawnienia jest, aby dłużnik nie pozostawał w niepewności, co do swojej sytuacji prawnej. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się dopuszczalność stosowania art. 5 k.c. jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia, jednocześnie podkreślając, że takie działanie jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter. Konstrukcja ta ma z założenia charakter nadzwyczajny i może być stosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, w których skutki zarzutu przedawnienia mogłyby zostać pominięte jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno – gospodarczym przeznaczeniem prawa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2006 roku, IV CK 367/05, LEX nr 371507).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające uznanie podniesionego zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Po pierwsze, okres beczynności powódki z dochodzeniem roszczenia z tytułu zachowku należy uznać za nieusprawiedliwiony. W tym kontekście, przyjmując, że ekspektatywa ustanowienia prawa użytkowania wieczystego działki numer (...) weszła w skład spadku po M. G. (1), stwierdzić należy, iż rzeczony okres beczynności powódki należy liczyć co najmniej od dnia wydania przez Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej decyzji nadzorczej, stwierdzającej nieważność decyzji dekretowej odmawiającej przyznania przedwojennym właścicielom prawa własności czasowej gruntu działki numer (...), tj. od dnia 06 czerwca 2013 roku. Wynika to z faktu, że z chwilą, w jakiej decyzja Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej stała się ostateczna, podmioty będące następcami prawnymi przedwojennych właścicieli działki, w tym pozwana, odzyskały ekspektatywę prawa użytkowania wieczystego tej nieruchomości. Przedmiotowa decyzja nadzorcza spowodowała bowiem konieczność ponownego rozpatrzenia wniosku przedwojennych właścicieli, złożonego na podstawie art. 7 dekretu, o oddanie im nieruchomości w użytkowanie wieczyste. Powódka przyznała, że dowiedziała się o postępowaniu dotyczącym roszczeń dekretowych do działki numer (...) już 4 – 5 lat temu, a więc musiała wiedzieć o fakcie wydania wyżej wymienionej decyzji nadzorczej, która otwierała drogę do ustanowienia prawa użytkowania wieczystego tej nieruchomości na rzecz spadkobierców przedwojennych właścicieli. Irrelevantny z punktu widzenia oceny okresu beczynności powódki jest natomiast fakt zawarcia w 2014 roku przez spadkobierców przedwojennych właścicieli, w tym pozwaną umowy ustanowienia prawa użytkowania wieczystego działki numer (...), gdyż o ile można przyjąć hipotetyczne założenie, że ekspektatywa tego prawa weszła w skład spadku po M. G. (1), to całkowicie nieracjonalne jest twierdzenie, że w skład tego spadku weszło samo prawo użytkowania wieczystego, co zostało już wyjaśnione we wcześniejszych rozważaniach. W tej sytuacji punktem wyjścia dla oceny beczynności powódki w dochodzeniu roszczeń z tytułu zachowku może być jedynie moment, w którym owa ekspektatywa odżyła, a miało to miejsce w czerwcu 2013 roku. Z okoliczności sprawy wynika, że powódka wytoczyła niniejsze powództwo dopiero w kwietniu 2015 roku, a więc po blisko 2 latach od chwili, gdy powinna była to uczynić. Zdaniem Sądu okres beczynności powódki należy uznać za zbyt długi

i niczym nieusprawiedliwiony. Nie można przy tym abstrahować od faktu, że okres przedawnienia roszczeń z tytułu zachowku wynosi obecnie 5 lat, a więc jest o połowę krótszy niż standardowy, ogólny termin przedawnienia, który wynosi 10 lat. Okoliczność ta nie może pozostać bez wpływu na ocenę czy okres zwłoki w dochodzeniu roszczenia po upływie terminu przedawnienia jest akceptowalny czy też nie. Wprowadzając stosunkowo krótki termin przedawnienia roszczenia o zachówek ustawodawca zmierzał niewątpliwie do zmobilizowania uprawnionych do zachowku do tego, aby nie odkładali dochodzenia roszczeń z tego tytułu i tym samym nie utrzymywali w niepewności zobowiązanego do zapłaty zachowku. W ocenie Sądu, powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wykazała zaistnienia jakichkolwiek wyjątkowych przyczyn uzasadniających prawie dwuletnią beczynność w dochodzeniu roszczenia objętego pozwem.

Istotne jest również to, że w okolicznościach niniejszej sprawy nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia nie prowadzi do pozbawienia powódki prawa do zachowku po zmarłym M. G. (1), gdyż takowy zachówek powódka już uzyskała na

skutek różnych zdarzeń prawnych. W rezultacie, na negatywną ocenę moralną zasługuje nie tyle podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia, co raczej wytoczenie przez powódkę niniejszego powództwa, którego uwzględnienie w jakiegokolwiek części godziłoby w poczucie sprawiedliwości. W tym kontekście godzi się wskazać, że w okolicznościach niniejszej sprawy, pomimo, że pozwana została powołana do całości spadku po zmarłym M. G. (1), to jednak powódka, która była uprawniona jedynie do zachowku, otrzymała w istocie przeważającą część majątku jaki pozostawił po sobie zmarły. Jak już wyżej wykazano, biorąc po uwagę stan spadku na chwilę jego otwarcia, powódka otrzymała udziały w aktywach nieruchomości w ilości dwukrotnie większej niż należne jej jako uprawnionej do zachowku. Z kolei z przedstawionych już wyliczeń jednoznacznie wynika, że wartość uzyskanych przez powódkę aktywów pochodzących z majątku po M. G. (1), znacznie przekracza wartość należnego jej zachowku, nawet przy przyjęciu, że w skład spadku po M. G. (1) wchodziła ekspektatywa ustanowienia prawa użytkowania wieczystego działki numer (...). Dochodzone w przedmiotowej sprawie roszczenie powódki jest zatem w istocie sprzeczne z celem instytucji zachowku, która służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem najbliższej rodziny. Zachowek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu. Tymczasem działania powódki podejmowane przeciwko spadkobierczyni testamentowej M. G. (1), w tym wytoczenie niniejszego powództwa, nie prowadzą do urzeczywistnienia obowiązków moralnych zmarłego względem powódki, ale mają w istocie na celu przejęcie jak największej części majątku po zmarłym, co – w świetle zasad współżycia społecznego – trzeba ocenić negatywnie. Dodatkowo nie można pominąć faktu, że takie postępowanie powódki jest sprzeczne z ostatnią wolą zmarłego M. G. (1), który przecież zmierzał do całkowitego pozbawienia powódki zachowku poprzez jej wydziedziczenie, które ostatecznie okazało się nieskuteczne. Reasumując, w świetle reguł lub wartości moralnych, powszechnie społecznie akceptowanych, podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia nie może być oceniony negatywnie. Pozwana, która będąc spadkobiercą testamentowym M. G. (1), z własnej woli, chcąc uniknąć sporów sądowych, zaspokoila roszczenia powódki z tytułu zachowku po zmarłym w drodze zawartej w 2004 roku ugody, a następnie wskutek braku obeznania z przepisami prawa, utraciła na korzyść powódki wszelkie odziedziczone nieruchomości w Polsce, ma prawo bronić się przed nieuzasadnionymi roszczeniami powódki, także poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia, który wbrew odmiennym twierdzeniom powódki nie stanowi w okolicznościach przedmiotowej sprawy nadużycia prawa podmiotowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą finansowej odpowiedzialności za jego wynik, ustalając, że przegrywająca sprawę powódka ponosi koszty procesu w całości i na podstawie art. 108 § 1 zdanie 2. k.p.c. pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów, orzekł jak w sentencji wyroku.